

21.06.2024 r.



# #334

---

TRANSKRYPT ODCINKA

## Po WWDC24: Subiektywnie we troje (CZ. 2)

Partnerem tego odcinka i całego podcastu jest [iMAD.pl](https://iMAD.pl).

[MUZYKA]

***Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.***

W dzisiejszym [odcinku](#) w składzie nieAntyfan, Twoja Rzecz, czyli Bartek, Mateusz i moja skromna osoba, szerzej podsumowujemy to, co właściwie zapowiedziało Apple podczas WWDC 2024. Zapraszam do drugiej części podsumowania.

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

---

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] Czołem moi drodzy, witam w odcinku wyjątkowym i z doborowym towarzystwem. Natomiast zanim do rozmowy z Bartkiem i Mateuszem przejdziemy, pora na Q&A, dosłownie jedno pytanie, które zwróciło moją uwagę od Grzegorza po ostatnim odcinku, a zanim ono, krótki fragment dla partnera tego podcastu.

Przypominam, że jest nim [iMAD.pl](https://iMAD.pl). Tam znajdziecie wszystko to, co oferuje obecnie Apple, a nawet więcej dzięki usługom takim jak iMAD Extra czy iMAD Care. Do końca czerwca trwa również nasza wspólna promocja. Zakupy z kodem, który zaraz podam, obowiązują na stronach [iMAD.pl](https://iMAD.pl) oraz w salonach iMAD w całej Polsce i obejmują MacBook Air z procesorami Apple M3. Tutaj kod to: „BoCzemuNie5”, a także kod na akcesoria marki FIXED: „BoCzemuNie15”. To, co jest najważniejsze, to właśnie fakt, że Macbooki Air z procesorami Apple M3 możecie kupić z 5%

rabatem. Na akcesoria FIXED dajemy 15%. Myślę, że zwłaszcza jeżeli chodzi o MacBooki Air, to całkiem ciekawa oferta, a więcej o niej i w ogóle o tym, jakiego Maca kupić w połowie tego roku, bo myślę, że to temat, który najwyższa pora poruszyć. Niebawem usłyszycie w kolejnym z odcinków.

Q&A: Grzegorz pyta tak: „Chciałbym przywrócić iPhone’a do stanu pierwotnego, tego po wyjęciu z pudełka. Ciągnął mi się kopie zapasowe jeszcze od czasów iPhone’a 5, ale obawiam się, czy zapisane rzeczy w zdrowiu będą potem zaczytane z chmury. Czy jest to możliwe?”

Grzegorz, bardzo dziękuję za Twoje pytanie. Zanim na nie konkretnie odpowiem, odeślę od razu Was wszystkich do artykułu na łamach iMagazine, gdzie opisałem dokładnie, jak wykonuję [lokalną kopię zapasową moich urządzeń](#) i dlaczego taka lokalna kopia może być lepszym pomysłem, a właściwie tym pomysłem jest, względem polegania tylko na tym, co mamy backupowanie w ramach backupu iCloud.

Grześku, odpowiadając na Twoje pytanie. Tak, dane zapisane w zdrowiu będą i znajdują się w ogóle w iCloud i będą z tego iCloud zaczytane. Jeżeli chciałbyś je usunąć, no to należy w ustawieniach iCloud wejść tam do pozycji, gdzie mamy podgląd całej zawartości dysku iCloud i usunąć stamtąd zdrowie, czyli dane zdrowia, dane Apple Health. Jeżeli, w ogóle co to oznacza, że te dane ze Zdrowia zostaną ściągnięte z chmury? To jeszcze nie oznacza, że przywrócenie tego iPhone’a tak jak chciałeś nie ma sensu. Ma sens, dlatego że nawet jeżeli one zostaną zaczytane, to w samej aplikacji zdrowie możesz te dane usunąć. Szczegółowy link do tego, jak to zrobić i do instrukcji opisującej cały ten proces znajdziesz specjalnie dla Ciebie, również [w opisie do tego odcinka](#). Także o to bym się nie bał. Mam nadzieję, że pomogłem.

Moi drodzy, nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić Was bardzo serdecznie w imieniu moim, Bartka i Mateusza do wysłuchania drugiej części subiektywnego podsumowania WWDC 2024. Bo czemu nie? Zaczynamy!

---

Moi drodzy, witam Was bardzo serdecznie, jednego i drugiego po raz drugi w tym podcaście, choć trochę minęło względem tego, kiedy byliście, bo Bartek był gościem [192. odcinka](#), [Mateusz 315](#). No i tak, spotykamy się dzisiaj. Dzień dobry!

[BARTEK] Dzień dobry. Cześć Krzysiu!

[MATEUSZ] Cześć Krzysiek, czołem.

[KRZYSZTOF] Fajno, że się takim szanownym gronie udało dzisiaj zobaczyć. Przy okazji WWDC bardzo mi zależało, żeby podzielić to na dwie części i w tej drugiej części właśnie nie tyle przechodzić przez to, co dostaliśmy z przekazu marketingowego, ale tak trochę, jak już każdy z nas myślę tutaj, ostygł z tym przekazem, to żeby sobie pogadać od serducha o naszych wrażeniach po prostu po tej konferencji i w ogóle o tym, gdzie Apple jest w połowie 2024 roku. Tak sobie utworzę tę rozmowę.

[BARTEK] Ogólnie Krzysiu, tak zauważyłem, że ty jeszcze potrzebowałeś kilka dni, żeby śledzić cały WWDC. Ja przyznaję wprost, ja skupiałem się tylko i wyłącznie na inauguracji, więc na pewno wiedzę będziesz miał dużo większą ode mnie. Nie wiem jak w przypadku Mateusza, ale ja tutaj się przyznaję bez bicia, na pewno takiej wiedzy jak Krzysiu nie mam.

[MATEUSZ] Ja myślę, że troszkę podobnie u mnie będzie, ale trochę chcę Krzyśka pociągnąć za język, szczerze mówiąc, bo właśnie chciałbym tą twoją, Krzysiek, perspektywę poznać. Ja robiłem jakiś, troszkę popytałem wśród znajomych, mój bliski znajomy jest też deweloperem od iOS, a więc chciałem też poznać jego perspektywę. Jakies tam przemyślenia swoje mam. Natomiast myślę, że ta Twoja strona bardziej właśnie od tej strony szczegółowej, deweloperskiej będzie ciekawa z naszej perspektywy. No cóż, wyjdzie w praniu.

[KRZYSZTOF] Tak, bardzo dam się pociągnąć za język dzisiaj, także bardzo chętnie. Mam nadzieję, że to oglądanie mojej sesji coś tam wniesie konstruktywnego też do Waszej twórczości, czy w ogóle do opinii ogólnie o całości, no bo dużo się dowiedzieliśmy w tym tygodniu. Ja przyznam szczerze, że obejrzałem większość sesji i oczywiście takich, w których i w taki sposób, który rozumiałem. Programistą nie jestem, więc tutaj jeżeli chodzi o rozumienie samej warstwy kodowej, no to oczywiście jest, że są to hieroglify. Natomiast te sesje są fajnie zrobione o tyle, że ich początki zawsze dają takie ogólne informacje i tak zwany *big picture* na to, co lakonicznie jest mówione podczas Apple Event, otwierającego w ogóle tydzień tam na miejscu w Cupertino. Więc tak, to z tym się zapoznałem i rzeczywiście sporo tam wyszło kwiatków. Zanim jednak do tego przejdziemy, chciałbym zrobić *follow-up* do poprzedniego odcinka, do tej pierwszej części, bo sporo jeszcze odkryłem w betach

nowych w ogóle, jeżeli chodzi o, znaczy w betach jedynej, jakie dostaliśmy do tej pory, jeżeli chodzi o iOS.

[BARTEK] W tej pierwszej, jedynej becie deweloperskiej.

[KRZYSZTOF] Na razie jedynej. Nad wyraz stabilnej, jeżeli chodzi tak ogólnie o bety, jak sobie historycznie Bartek przypomnę, nie?

[BARTEK] Tak, przepraszam Krzysiu, od razu Ci wejdę w słowo. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony z perspektywy czasu. Dokładnie dzisiaj tygodnie, a nawet ośmiu dni od momentu, kiedy zainstalowałem pierwszą betę deweloperską, jest naprawdę bardzo stabilnie. Przez pierwszy dzień mam wrażenie, jakby tam bateria jeszcze trochę się dopieszczała, jeżeli chodzi o nowy system, ale teraz mogę powiedzieć, że nie czuję jakichś drastycznych różnic, przynajmniej jeżeli chodzi o drenaż ogniwa względem ostatniej wersji iOS 17.5. Oczywiście jakieś tam niewielkie bugi, błędy to jest normalne, więc tutaj nie chcę absolutnie negować. Beta jest jedną z najbardziej stabilnych pierwszych bet, jakie na przełomie ostatnich lat się pojawiły. Tutaj naprawdę szacunek przeogromny dla Apple'a.

[MATEUSZ] A powiedzcie mi jedną rzecz, na jakich urządzeniach dotychczas zainstalowaliście? Bo ja odważyłem się tylko i wyłącznie na iPhone. Jeśli chodzi o inne urządzenia, to nie próbowałem, szczerze mówiąc.

[BARTEK] To znaczy, ja już Ci, Mateusz, tłumaczę. Stacjonarnego Maca Studio absolutnie to jest moje główne narzędzie do pracy, więc w dalszym ciągu jedzie na Sonoma. Jeżeli chodzi o iPhone'a, iPhone'a 15 Pro, na iPadzie Pro M1 i nawet teraz, kiedy nagrywam audio, nagrywam już Sequoia na MacBooku M1 Max, więc wszystko poza Apple Watchem, bo z tego co kojarzę nie ma możliwości wrócenia do starszej wersji watchOS, więc Apple Watcha również nie instalowałem żadnej bety, bo dla mnie też za duże ryzyko.

[KRZYSZTOF] Wiesz, zawsze możesz wrócić pod tytułem idź i zamów kolejny, ale to się śmieją oczywiście!

[BARTEK] Wiesz co, biorąc pod uwagę to, że we wrześniu ma zostać zaprezentowany być może nowy Apple Watch, no i teraz tutaj się pojawia pytanie, czy będzie ten nowy Apple Watch, może zrobimy takie trochę odstępstwo od WWDC, bo w tym roku mija równy 10 lat od momentu, kiedy został zaprezentowany

pierwszy Apple Watch w 2014 roku, ale on z tego co pamiętam oficjalnie wszedł do sprzedaży w 2015 i teraz nie wiemy w jaką stronę będzie podążać Apple, czy to dziesięciolecie będzie... Na rok 2024, czy mimo wszystko od momentu wejścia do sprzedaży, czyli w 2025? No ja liczę, że mimo wszystko poznamy tego nowego Apple Watcha Series 10/X, nie wiem jak on się będzie nazywać, ale żeby jednak te zmiany, jakie zostały wprowadzone. Bo nie ukrywajmy, Apple Watcha na przełomie ostatnich lat, jeżeli chodzi o konstrukcję, jeżeli chodzi o design, jakoś drastycznie się nie zmieniają.

[KRZYSZTOF] Ja bym chciał, żeby odświeżyli mojego stalowego, bo uwielbiam, wiesz, że ja nie jestem teamem Ultry, chociaż tak naprawdę biegam maratony, więc jest to paranoja, ale no nie podoba mi się po prostu Ultra, no kwestia gustu.

[BARTEK] Mów, mów, przepraszam, przepraszam, no ja jeszcze powiem parę słów o Ciebie.

[KRZYSZTOF] Takie plotki dotyczące, wiesz, większego stalowego, zrównoważonych 49 mm koperty, który dostanie naturalną siłą rzeczy większy ekran, czyli będzie troszkę upodobniony do ultra, ale cieńszy, ale nadal stalowy. No ja liczę, że nie tytanowy jednak, że stal zostanie w ofercie. Myślę, że to z punktu widzenia takiej branży modowej byłoby strzałem w kolano, gdyby stal zniknęła zupełnie. No ale kto wie, no to ja na to liczę, natomiast myślę, że Apple policzy to, o czym ty mówiłeś, odnosząc się latami od czasu tej premiery, gdzie było U2 na scenie, czyli 2014, o ile dobrze pamiętam, nie tak?

[BARTEK] Tak. Powiem Ci Krzysiu, że jeżeli chodzi o Apple Watcha, mam bardzo podobne zdanie. Apple Watch Ultra, niezależnie czy mówimy, są de facto dwa takie same urządzenia, jedynka czy dwójka, te urządzenia wizualnie mi się nie podobają. Ja też nie narażę raczej do osób jakichś nie wiadomo jak dużych. Więc na mojej wątlej dłoni Ultra wygląda źle i ja również jestem przeogromnym fanem stalowych Apple Watchy. Natomiast to, że korzystam teraz sporadycznie na przemienne z Garminem z Ultra wynika tylko i wyłącznie z jednego z baterii. Żaden Apple Watch nie Ultra nie dawał mi przy włączeniu wszystkich możliwych opcji ponad 48 godzin.

Ja wiem, że z perspektywy uczestników Garmina będzie zaraz śmiech na sali. No ale prawda jest taka, że jeżeli chodzi o Apple Watche, nie byłem w stanie nigdy na żadnej 44, 45 wycisnąć pełnych 48 godzin. Natomiast jeżeli chodzi o sam wygląd, jeżeli chodzi o komfort użytkowania i to jak się prezentuje na raczej niewielkim

nadgarstku, Apple Watche, te większe, stalowe, no moim zdaniem jest to bezapelacyjnie najlepszy Apple Watch. A przynajmniej według mnie subiektywnie.

[MATEUSZ] Ja myślę, że w ogóle jeśli mówimy o Apple Watchu, to ta wygoda skorzystania z elektroniki, to ona się kończy tam, gdzie zaczynamy myśleć o ładowaniu. I ten moment, kiedy faktycznie zaczynamy gdzieś tam myśleć, o, czy mam już, czy mam ten zegarek, telefon, no tablet to nie, ale powiedzmy, że te urządzenia najbardziej mobilne i myślimy o tym, żeby je naładować, no to już jest ta granica, kiedy powinniśmy się zacząć zastanowić. Albo czy już bateria nie wymaga jakiejś ingerencji z naszej strony, albo po prostu, czy urządzenie nie jest do nas dopasowane.

Ja jestem ciekawy, Krzysiek, jak z Twojej perspektywy, jeśli tą dygresję jeszcze chwilę pociągniemy, maratony biegasz. To jak z perspektywy Twojej wygląda wydajność takiego Watcha w trakcie treningu? Załóżmy zaczynasz z pełni naładowaną baterią Apple Watcha i biegasz sobie taki maraton. Jak to wygląda na koniec?

[KRZYSZTOF] To odnosząc się od początku, ja też Bartek zainstalowałem na testowym 15 Pro na iPadzie Pro M4 Airze, tym nowym z M2 i to tak. Tyle, tak tyle, jeżeli chodzi, bo też tak jak Bartek nie instaluje na Macu absolutnie bety na Watchu z wiadomego powodu nie. A odnosząc się tak trochę holistycznie w ogóle do Apple Watcha i zmian, które zapowiedziano w związku z WWDC, no to powiem Wam, że użytkownicy Garmina znowu trochę z nas drwią, no bo z całym szacunkiem, ale jak to jest, że największa firma na świecie dopiero w tym roku... będzie w stanie przewidywać na przykład czas regeneracji potrzebny dla organizmu w swoim sportowym zegarku? Aktualnie jest to niemożliwe. Garmin ma już od nie wiem ilu lat, ale długo. No więc co mnie zawsze śmieszyło, no teraz dostajemy ten Vitals i całe nowości w ramach Fitness, które mają robić to samo, przy czym tam dużo też takich różnych gwiazdek wyszło na tych sesjach deweloperskich, no bo na przykład będzie możliwość wstrzymania, pauzowania, naliczania kręgów tych domykających się, no na przykład jak się jest chorym. No i spoko, tylko... Ja na przykład, dla mnie to się kłóci z takim podejściem głównym Apple'a pod tytułem ruszaj się i uprawiaj sporty, jakikolwiek by to był, nie wiem, niech to będzie pięć przysiadów dziennie, w każdym możliwym scenariuszu życia, bo zawsze coś możesz tam robić, żeby się poruszać, no to nie wiem po co ta funkcja pauzy i ta funkcja pauzy w ogóle będzie działała tak, że będzie można ją włączyć od jednej godziny do trzydziestu lat w przód. No i teraz, po co ktoś stracił czas i zasoby, żeby to wdrożyć? No ja na

przykład, nie wiem, w sensie gadałem ze znajomym o tym i on mówi, że to jest ze względu na mental, że po prostu jak się jest chorym, żeby można było sobie dać tak zwaną mentalną przerwę, mentalną pauzę. No to okej, te argumentacje rozumiem, ale still, myślę, że było tyle innych funkcji, które można by było wdrożyć w ramach fitness, pomijając pauzowanie kręgow, że na przykład średnio to do mnie przemawia. I takich kwiatków podczas sesji wyszło sporo.

[MATEUSZ] To jest w ogóle bardzo ciekawe spostrzeżenie z Twojej strony, bo jak się tak zastanowię, to jeśli ktoś się przejmuje tym, że jest chory i boi się okręgi, a kręgi działają przecież non-stop, to nie jest kwestia treningu, tylko to jest kwestia monitorowania naszego zdrowia.

[KRZYSZTOF] Życia generalnie.

[MATEUSZ] Więc jeśli ktoś się tym martwi, to znaczy, że to już chyba trochę za daleko zabrnęło u takiej osoby.

[KRZYSZTOF] Dokładnie.

[MATEUSZ] W przypadku treningu jest to naturalne, bo nie chcesz, nie wiem, zatrzymujesz się na światłach na przykład na przejściu dla pieszych i nie możesz przebiec sobie, no to wtedy i na przykład są dłuższe te światła, no to sobie pauzujesz, żeby gdzieś tam zachować sobie to tempo i gdzieś, żeby to było miarodajne. Natomiast to pauzowanie, no nie wiem, tak jak mówisz, to się gryzie, bo z jednej strony Apple chce, żebyśmy monitorowali swoje zdrowie, a nasze zdrowie to nie tylko trening, tylko też po prostu, nie wszyscy trenują. Życie, po prostu życie, nie?

[BARTEK] Krótko mówiąc Panowie, technologia jest dla nas, a nie my dla technologii. Ja też tego, co Mateusz powiedział, nie jestem w stanie do końca zrozumieć. I tak, tu musimy gdzieś postawić taką grubą kreskę, taką granicę, której nie powinniśmy przekraczać. Ja rozumiem, tak jak my, cała nasza trójka jest zwolennikami, że powinni powiedzieć fanatykami technologii. Natomiast musimy gdzieś znaleźć tę granicę, której nie powinniśmy przekraczać, bo wtedy wchodzimy już na niezbyt taki optymistyczny, pozytywny poziom, a też nie chcę, żebyśmy się może nawet podczas dzisiejszej rozmowy na tym skupiali. To nie jest dobre i ja też nie chcę promować takiego sposobu fascynacji technologią. Są granice.

[KRZYSZTOF] Dokładnie tak i odpowiadając jeszcze Mateuszowi na to pytanie o ten maraton, no to ja na przykład dostałem przykaz od żony, żeby biec z testowym Apple Watchem Ultra, ten mój maraton w Wiedniu ze względu na baterię i właśnie mental, żeby się nie przejmować, czy się mi nie wyładuje przed dobiegnięciem do mety.

[BARTEK] Tak, Ultra myślę, że spokojnie wytrzymał. Ile gdzieś tam miałeś?

[KRZYSZTOF] 30% miałem, jak dobiegłem do mety.

[BARTEK] No to słuchaj, no to bardzo dużo. Myślę, że duże ryzyko byłoby, gdybyś nie na Ultrze był, jakiegokolwiek.

[KRZYSZTOF] A to ja nie myślę, ja wiem, bo robiłem te testy na długich wybieganiach i byłoby 5% zapasu mocy, więc...

[BARTEK] No właśnie. I to jest właśnie to, o czym mówimy cały czas. Apple Watch jako smartwatch, jako gadżet jest fantastycznym kawałkiem elektroniki, natomiast bateria skutecznie hamuje go w przypadku takich sportowców, już nie mówię tylko i wyłącznie Krzysiu o tobie, ale ogólnie sportowców, którzy wychodzą gdzieś na dłużej, ćwiczają nie tyle dzień, dwa, a nawet tygodniami, no to wówczas jedyną opcją staje się Garmin.

[KRZYSZTOF] Garmin, tak jest, no na przykład biegi ultra górskie, biegi ultra w Norwegii chociażby, no nie, takiego biegu 100 kilometrowego nie zrobisz żadnym modelem nosidła od Apple'a, tylko z Garminem. No nie, z punktu widzenia bezpieczeństwa, nie, no też *come on!* Co ci z tego emergency SOS, jak baterii nie będzie, nie. Więc to tak, to myślę, że odpowiedziałem dosyć wylewnie, natomiast tak, jeżeli chodzi o zwykłe trenowanie codzienne, nie mam żadnych zastrzeżeń, ja kończę dzień z tym moim Series 9 stalowym, dużym, tak z zapasem 15% tam do północy od 6 rano licząc, więc całkiem sporo, no ale ja nie mam prawie w ogóle powiadomień, nie mam Shortcuts, mam jakieś tryby poustawiane swoje. Zwykły użytkownik tego nigdy nie ustawia, no i on nie dotrwa do północy z 15% zapasem mocy i to jest oczywiste, natomiast zdarzało mi się też tak, że jak miałem np. 30 km wybiegania wieczorem, to zanim poszedłem biegać, to sprawdzałem jaki mam poziom, to co Mateusz mówi i nie powinienem tego być robić, nie powinienem mieć w głowie.

[BARTEK] A powiedz mi Krzysiu, Always On Display masz włączone?

[KRZYSZTOF] Tak, natomiast mam go włączonego od godziny 7 rano do godziny 18, potem mam skrót, z którego wyłącza i na każdym treningu jest on wyłączony, w sensie, bo i tak podnoszę nadgarstek, więc żeby nie trenować. Bezsensownie, więc tutaj też dużo zyskuje, natomiast tak jak ty Bartek powiedziałeś, to jest punkt widzenia nerda, w sensie nie można tego uogólnić, że to wszystkim tyle, bo ja nie będę wymagał od zwykłego użytkownika, żeby nawet wiedział co są Skrót, bądźmy poważni, w sensie wiesz, także tak.

[BARTEK] To ja powiem z własnego doświadczenia, jeżeli chodzi o Ultra. Ja nie jestem może aż tak sportowy, natomiast mam dzieci, więc siłą rzeczy element sportu pojawia się u mnie w domu. I tak jak na przykład każdego dnia chodzimy z żoną odbierać córkę z przedszkola, czy tam jak jest ładna pogoda, wejdziemy sobie na spacer, gdzieś pójdziemy na zakupy, to przy Apple Watchu Ultra 2, bo to się nie nazywa oficjalnie Series 2, to na koniec dnia, gdzie mam wszystko możliwe włączone, zawsze po 24 godzinach mam 50%. I de facto po 48 godzinach to jest ten poziom właśnie 3-4-5%, gdzie wówczas już zegarek należy położyć. Zatem takie pełne 48 godzin tylko na Ultrze, jeżeli chodzi o Apple Watcha. W przypadku, gdybym wyłączył Always on Display, to być może 3 doby albo zbliżając się do 3 dóbr byłbym w stanie wytrzymać.

[KRZYSZTOF] No, więc tak, jeżeli chodzi jeszcze o to, jak można oszczędzić baterie z punktu widzenia biegacza, to już ostatni wątek, to ja na przykład biegam na tętno bardzo dużo treningów, no i oczywiście Apple Watch, jak każdy, jakikolwiek od Series 6 w testach takich naukowych, jest taki YouTuber, który robi takie testy na bardzo takim laboratoryjnym poziomie dokładności. No to jeżeli chodzi o pomiar tętna z nadgarstka, to każdy Apple Watch Series 6 do tych najnowszych jest zdecydowanie najdokładniejszy, ma ten pomiar tętna z nadgarstka, bijąc Garminy absolutnie o lato świetne. To taka ciekawostka, podlinkuję w opisie do tego odcinka, do tych materiałów.

Natomiast to i tak jest niedokładne, jeżeli chcesz trenować na tętno. Jeżeli chcesz to robić, no to musisz biegać z paskiem takim na klatce piersiowej, który to liczy po prostu z tego miejsca, z którego powinien. No i ja mam taki pasek z Polara, który sobie paruje z Apple Watchem, bo można to zrobić poprzez Bluetooth i wtedy Apple Watch w trakcie biegania wie, że ma brać tętno z paska, a ma wyłączyć

swoje czujniki pod dekielkiem. I jak to zrobi, no to jeszcze bardziej oszczędza baterię. No ale to już duży kompromis.

[BARTEK] Dobra, panowie, bo to jest tak, gadamy prawie 20 minut o WWDC, a tu cały czas temat Apple Watcha. Jest jeszcze tyle elementów do poruszenia!

[KRZYSZTOF] Dobra, panowie, jeżeli chodzi o WWDC, dzięki bardzo za sprowadzenie na odpowiednie tory, to ja bym się chciał Was podpytać o to, jakie Wy macie odczucia względem samego AI, Apple Intelligence. Dlaczego? Dlatego, że o tym było sporo na sesjach, sporo też było w takich rozmowach C-level Apple'a po DubDubie. Na przykład u Johna Grubera w The Talk Show. I to ponad dwie godziny tej rozmowy, bardzo dużo wątków tam poruszył Gruber i dużo dając światła na to wszystko. A punktem wyjścia do tego mojego pytania będzie lista funkcji o funkcjonalności, na które poczekamy, uwaga, nie do końca tego roku. Do przyszłego roku, czytajcie do czerwca przyszłego roku. I ta lista jest przeogromna, jest oficjalna, nie? Nie wiem, czy chcecie, żebym zaczął od tej listy, czy ją zostawimy na koniec?

[BARTEK] Wiesz co, Krzysiu, zostawmy może, znaczy z mojej perspektywy, nie wiem jak Mateusz się na to zapatruje, zostawmy może listę, bo chciałbym, żebyśmy wymienili się poglądami i takimi własnymi przemyśleniami na temat Apple Intelligence. Może ja zacznę, jeżeli nie będzie dla was to problemem.

[KRZYSZTOF] Zacznij, zacznij, zapraszam!

[BARTEK] Ogromnie liczę na Apple Intelligence. Apple pokazało coś, co faktycznie wicie, Apple jest znane z tego, że nigdy nie wymyśla koła na nowo, natomiast jest genialnym popularyzatorem wszystkiego, co związanego jest z technologią. I mam też taką nadzieję, że Apple Intelligence wprowadzi dokładnie Apple na ten sam poziom, co w przypadku iPoda, iPhone'a, Apple Watcha, iPada, AirPodsów i każdego innego tam segmentu technologii.

Natomiast ja też mam pewne obawy. Nie wiem, czy zapoznaliście się z artykułem Bloomberg'a, gdzie Mark Gurman trochę mówił na temat wymiany, w cudzysłowie mówiąc, finansowej pomiędzy OpenAI, łaman na ChatemGPT. A Apple, gdzie jak się okazuje z perspektywy teraz, momentu, kiedy rozmawiamy, tam nie ma żadnej wymiany finansowej, żadnej wymiany gotówkowej, jeżeli chodzi o tę współpracę. I jak się okazuje, wicie, w Bloomberg'a i w to, co mówi Mark Gurman, staram się

wierzyć, bo nigdy się nie przypominam, żebym zawiódł się na tym, co piszę, ale tam wymiana ma się odbywać tylko i wyłącznie poprzez dane użytkowników. I teraz się zastanawiam, gdzie są te granice tej wymiany użytkowników, gdzie nasze dane będą walutą pomiędzy współpracą OpenAI a Apple? I to też mnie niesamowicie ciekawi, bo...

[KRZYSZTOF] W sensie Apple dogadało się z OpenAI w taki sposób, że oni nie wiedzą o użytkownikach nic, nawet jeżeli ci będą używali ChatGPT zintegrowanego z systemami. Także OpenAI, jeżeli chodzi o dane nieanonimowe, a takie im są do czegokolwiek tylko potrzebne, nie dostaje od Apple'a nic. I to jest jedyny taki przypadek współpracy OpenAI w ogóle. Z Microsoftem tego nie ma. Tam jest zupełnie...

[MATEUSZ] Czyli co, możemy przyjąć, że walutą w tym przypadku jest zyskanie rozpoznawalności przez OpenAI w takiej szerokiej świadomości klienta?

[KRZYSZTOF] Oczywiście biorąc pod uwagę oficjalne wypowiedzi z C-levelu.

[BARTEK] No właśnie. I teraz znowu się pojawia pytanie. Ja też tutaj nie chcę absolutnie negocjować Apple'a, bo nie wiemy dokładnie jak to jest. Natomiast też trzeba też wziąć pod uwagę, że doskonałym tego przykładem była rozmowa MKBHD. Zresztą Mateusz też linkował na X/Twitterze. Widać doskonale, jak Tim Cook doskonale dobiera słowa i odpowiada na pytania tak, żeby przypadkiem nie było jakiegoś niedopowiedzenia albo czegoś, co mogłoby negatywnie wpłynąć na akcje Apple na giełdzie. Ja jestem na ten moment neutralny względem tego, bo jasno jest mówione, że tam wymiany finansowej nie ma i ciężko mi uwierzyć, że tylko i wyłącznie tutaj kartą przetargową i walutą ma być tutaj ten marketing. No nie wiem... Takie jest tylko i wyłącznie moje, być może takie niepotrzebne obawy, ale wówczas nie widzę, mam wrażenie, trochę sensu tej współpracy OpenAI i Apple'a, bo OpenAI i tak staje się coraz bardziej popularne, ale coś muszą z tego mieć, a nie tylko i wyłącznie ten wspaniały marketing Apple'owy.

[KRZYSZTOF] Tego nie wiemy, dowiemy się dopiero jak to w ogóle zadebiutuje. W pełnym wymiarze Apple Intelligence będzie testowalne. W jakimkolwiek to będzie testowalne gdzieś tam jesienią, późnym latem. Ale w pełnym wymiarze to jest przedednie przyszłego WWDC. My mówimy o maju przyszłego roku i to ja jestem przekonany, że jeszcze nie w pełni. To tak od tego, co zacząłem. Także to są ciekawe wątki i rzeczywiście wiele osób będzie właśnie je poruszało. Natomiast

Apple będzie ostrzegało, że za każdym razem, co też będzie upierdliwe, umówmy się, no bo jeżeli za każdym razem gdzieś wpiszesz w systemie albo będziesz chciał użyć ChatGpT czy integracji Gemini, która już jest zapowiedziana, czy innymi, bo to też Federici powiedział w wielu wywiadach, że ta integracja będzie... No, więc zobaczymy jak to będzie rozwiązane, no ale ja sobie wyobrażam sytuację, że wyskakuje 6 monitów, 7 monitów w ciągu, nie wiem, 10 minut użytkownika, bo tyle razy chcesz skorzystać z czegoś innego niż Apple Intelligence, czyli właśnie z tych integracji i za każdym razem dajesz tak, wyślij, tak, zgadzam się, tak, no dziwne, nie, trochę Windows Vista, nie?

[MATEUSZ] Może być tak, że pojawi się kolejna wersja iOS, a już jak troszkę zaadaptujemy sobie to Apple Intelligence u siebie w korzystaniu i może być taka opcja dla użytkownika, żeby ten monitor wyłączyć. No bo skoro Apple daje wybór i mocno to sygnalizuje, że my mamy podejmować świadome decyzje, to mogą też zareklamować taką opcję, że ok, jest już adaptacja z Waszej strony, natomiast sygnalizujecie nam, że przy tak dużej ilości zapytań, jakie Wy stosujecie do Siri, dostajecie bardzo dużo tych monitów i z tego względu umieszczamy taką opcję, że możecie też ten monit wyłączyć.

Postaram się odpowiedzieć jeszcze na pytanie o stosunek do sztucznej inteligencji po stronie Apple. Bartek ma wątpliwości. Ja na przykład jestem raczej osobą taką bardzo ufną. Dotychczas też tak trochę prowadziłem swoją narrację na kanale, że to bardzo ufnie podchodziłem do różnych pomysłów ze strony Apple. Natomiast w tym przypadku, po tej konferencji, miałem naprawdę bardzo duży znak zapytania. bardzo dużą, złapałem też nieufność, bo dotychczas wszystko było dość jasno tłumaczone przez Apple, jeśli chodzi o kalendarz wdrożeń. Natomiast w tym momencie, w tym przypadku jest to bardzo mętne, łącznie z tym, że jest mętne to, które funkcje będą dostępne *in-house'owo*, też na samym urządzeniu i będą przetwarzane czy to na MacBooku, iPhone'ie czy iPadzie i tak dalej.

To jest bardzo w tym momencie mętne, plus mamy trochę precedens, bo już od wielu lat Apple stara się być całkowicie samodzielne, jeśli chodzi zarówno o software, jak i hardware. Ostatnim tym mocnym takim akcentem były procesory M1 i w ogóle procesory M, natomiast w tym momencie wpuszczenie tak dużego, znaczy w ogóle wpuszczenie partnera na tak dużą skalę, że sygnalizujemy jego logotypy w animacjach i tak dalej, mówię tutaj o ChatGPT, no to jest precedens bardzo duży. I ja mam w sobie dużo nieufności w tej kwestii, troszkę wręcz takiej, no też gdzieś z tyłu głowy mamy to, że nie dostaniemy po raz kolejny polskiej Siri,

więc przemawia też przede mną rodzaj rozgoryczenia. Ale nie wchodząc na razie jeszcze w szczegóły, bo pewnie będą jakieś może trochę bardziej konkretne pytania, jakieś konkretne sekcje Apple Intelligence, ja mam w sobie dużo więcej nieufności w tym momencie i już te różowe okulary troszkę ściągnąłem. Akurat w tym konkretnym przypadku, bo...

[BARTEK] Mateusz, to jest zdrowy rozsądek! Bo wiecie, ja ostatnio oficjalnie dostaliśmy informację, że oczywiście ja wierzę w wizję Apple na temat naszej prywatności i tego, żeby nasze dane nigdzie nie wyciekały poza nasze urządzenie, bo jak dobrze wiemy, te dane znajdują się fizycznie na naszym urządzeniu. Natomiast takie sytuacje będą się trafiać i ja tutaj nie mówię, nie możemy patrzeć zero-jedynkowo. Apple jest złe albo Apple jest dobre. Natomiast mogą się trafiać takie pojedyncze przypadki, które wzbudzą jakąś naszą wątpliwość i dadzą jakiś taki...

[KRZYSZTOF] W którejś wersji aktualnego iOS był błąd, że niby wracały stare zdjęcia. To oczywiście było rozdmuchane, bo ktoś po prostu chciał szybki rozgłoszyskać. Akurat mam na myśli tego pana z Reddita. Ale to nie ma znaczenia, czy to było rozdmuchane, czy ktoś to zmyślił, czy nie. Znaczenie ma to, że przez jakieś 4-5 dni największe portale na świecie, w tym The Times, pisały o błędzie w Zdjęciach i powracających zdjęciach, kwestionując nic innego jak prywatność Apple'a. I takich sytuacji, jeżeli zdarzy się jedna, dwie w związku z jakąkolwiek integracją z AI, to to będzie gruba sprawa do ogrania, w ogóle, wizerunkowo.

Mam nadzieję, że się nie zdarzy oczywiście, ale to też pokazuje pewien właśnie ten poziom zaufania użytkowników, który Apple budowało dekadami, nie latami, ale dekadami, że to tak trzeba o tym mówić. I samo Apple Intelligence działające oczywiście dzięki architekturze Apple Silicon na tejże, jest fantastycznym pomysłem, całkowicie Apple'owym, cała prywatna chmura, do której to będzie wysyłane i z niej nigdzie nie będzie dalej wychodziło. To wszystko zostało omówione, m.in. w tej rozmowie z Gruberem, bardzo fajnie dla przeciętnego zjadacza chleba.

I to jest super. Wszystko szpeci, to partnerstwo z OpenAI, to się z Wami w 100% zgadzam. Natomiast to też jest przykład, że Apple jakby cały czas zapowiada coś, co jest w developmencie. I to padło na samym początku WWDC, tego otwierającego Apple Event. I odłożenie w czasie tych wszystkich funkcji, no tylko to w tym nas utwierdza. A mam wrażenie, że my widzimy dopiero mikro część tego

wszystkiego, co Apple chce u siebie, w tym swoim Apple Intelligence, na urządzeniach bez integrowania się z nikim, robić w przyszłości. I być może to jest odpowiedź, dlaczego polskiej Siri nie ma. To też padło w kontekście pytania o inny język.

Dlaczego tylko nowa Siri po angielsku na początku? No i okazuje się, że dlatego, żeby nie wymieniać danych z OpenAI i nie korzystać z tamtych modeli językowych. No dobra, ale z drugiej strony, jak się dowiedziałem z sesji deweloperskich, taki silnik Whispers, który robi transkrypcję teraz już, będzie zaszyty w macOS Sequoia do użytku deweloperów. Czyli ktoś go tam wzięł i go zaszył, czyli jest do użytku. Czyli mógłby robić transakcję.

I tu nie ma nic OpenAI w tym wspólnego. Więc takich rozjazdów w narracji dosyć sporo znalazłem i wyłapałem. I na razie nie mamy jakiejś takiej puenty dla nich wszystkich. Na razie to wszystko są szczepki informacji, kilku wypowiedzi. Nie, że one się wykluczają, ale zaciemniają jeszcze bardziej ten obraz, niż by mogły tłumaczyć. No a z trzeciej strony, zobaczcie, taka funkcja – zrób super bohatera ze zdjęć swojego znajomego, które masz na swoim iPhone. Oczywiście w sposób prywatny, używając Apple Intelligence.

Super.

Ale odpowiedzcie mi na pytanie, czy waszym marzeniem, jak macie urodziny, jest dostać wyrenderowaną przez sztuczną inteligencję grafikę, na której będziecie żółwem od swojego znajomego, bo moim, no na przykład, nie jest? W sensie, trochę mi się to kłóci z duchem Apple też, nie? Po co to jest w ogóle?

[BARTEK] Wiesz co, w dzisiejszych czasach jak technologia zaczęła podążać do przodu, mam wrażenie, że być może ja jako osoba zbliżająca się już wielkimi krokami do czterdziestki, moim takim świetnym prezentem byłoby spotkanie się z jakąś bliską mi osobą, porozmawianie face to face, a nie wymiana zdań, a już na pewno nie generowanie jakiegoś tam wyimaginowanego obrazka mnie w roli superbohatera czy jakiegokolwiek innego żółwia. No ale być może na dzisiejszą młodzież, i tutaj mam na myśli nastolatki pokroju mojej 14-letniej córki, być może to jara, ale z perspektywy człowieka wchodzącego w okres *boomerski*, albo mi się to już przejadło, albo mi się to znudziło, albo może przewartościowałem swój sposób patrzenia na relacje międzyludzkie i technologiczne, mnie to w ogóle nie jara.

[MATEUSZ] To ja powiem ze swojej strony, że wszystko zależy, bo prawda jest taka, że oczywiście wszyscy byśmy sobie życzyli, żebyśmy mieli okazję, żeby się spotkać osobiście, szczególnie jak mamy to wąskie grono najbliższych i robimy zawsze wszystko, żeby te ważne daty obstawić i być z nimi w tym momencie. Natomiast wydaje mi się, że tak jak Bartek wspominał, jest grupa ludzi, użytkowników młodszych, oni już będą mieli inne spojrzenie na to.

Jest też sytuacja, w której, tak teraz mnie taka naszła refleksja, że często widzę na przykład na Facebooku, jak funkcjonują osoby z pokolenia naszych rodziców na Facebooku i wrzucają jakieś, nie wiem, zdjęcie ze swoim wnukiem na przykład, czy po prostu jakąś sytuację taką, która jest sytuacją przyjemną, jest to zdjęcie i ich banka, znajomi na Facebooku, z ich rocznika, czyli rocznika naszych rodzin, jak oni reagują. I mi się rzuca w oczy, jak często wrzucają różnego rodzaju takie naklejki, serduszka, jakieś takie uśmieszki, takie naprawdę często infantylne wręcz.

[KRZYSZTOF] Róże z Bożenką na przykład.

[MATEUSZ] Tak, i widzę, że im człowiek starszy to jest troszkę taka sinusoida, która ma też kształt litery ostatecznie V, czyli jak jesteśmy młodzi, to mamy tendencję do właśnie takiej hiperboli, takiego używania bardzo intensywnego tych różnych emotikon, różnych narzędzi, które wyrażają nasze emocje. Potem po środku zaczynamy gasnąć, czyli właśnie gdzieś pomiędzy 30 na 40, a może nawet 50, i po 50 znowu zaczynają, przynajmniej jeśli chodzi o social media, takie mam spostrzeżenie, to znowu zaczynamy po prostu taką burzę emocji i zaczynamy wklejać te różne reakcje, emocje, zdjęcia, naklejki i tak dalej, więc wydaje mi się, że to trafi na podatki.

[BARTEK] Krótko mówiąc, nie jesteśmy na ten moment, nasza trójka nie jest targetem.

[KRZYSZTOF] Tak, to prawda Bartek, nudziarze z nas, aczkolwiek przy tej konwersacji dotyczącej też prywatności, tu ten wątek się łączy z tymi obrazeczkami, no bo na przykład nie ma mechanizmu, a wierząc i ufając Apple od lat, ja bym taki mechanizm u nich właśnie widział, kiedy to wprowadzają. Jak już sobie wygenerujesz swojego znajomego, czy partnera lub partnerkę w postaci wojowniczego żółwia ninja w naszej galerii i będziesz dalej chciał później to wysłać komuś, albo na przykład wrzucić na X/Twitter, to ja bym widział, że iPhone mnie

ostrzeże, żeby dobrze przemyślał tę decyzję, bo czy na pewno mój znajomy sobie tego życzy?

[MATEUSZ] Tego nie ma, a mogło być. Jeśli bym chciał być konsekwentniej, to mogłoby tak być zdecydowanie. Ale jak wszedłem ostatnio, nawet wczoraj sobie sprawdziłem z ciekawości, chciałem sobie potwierdzić taką informację a propos działania AI na Samsungu S24 Ultra. I tak prosta funkcja jak generowanie tapety. Wyłączyłem internet, Wi-Fi, sieć komórkową. Przedtem w tą funkcję no i wyświetlił mi się monit, że potrzebuję połączenia z internetem. Natomiast u Apple ma być to, co robimy na urządzeniu. I to jest gdzieś tam właśnie to, o czym też znowu powtórzę się, że Bartek wspomniał o tym na początku, że oni potrafią wdrażać pewne rzeczy w sposób bardziej zintegrowany z systemem, z hardwarem. Wydaje się, że tak będzie właśnie w tym przypadku. Jest duża szansa na to. No przetestujemy to w betach, prawda? Natomiast teraz trochę liżemy te lody przez szybę. Ale na to wygląda, przynajmniej tak jak sobie porównałem właśnie z urządzeniem konkurencji, które miało to być teoretycznie wcześniej, tylko wymaga połączenia z internetem.

[BARTEK] Czyli co, tak z perspektywy użytkownika, który we wrześniu będzie najpewniej korzystać z nowych iPhone'ów albo przynajmniej zapoznać się z tym, co oferują nowe iPhone'y, to co, możemy tak raczej na ten moment ma oficjalnie powiedzieć, że dopiero po premierze nowych iPhone'ów we wrześniu beta Apple Intelligence w ogóle pojawi się na urządzeniach. Ciekawe, czy to już będzie zaszyte z iPhone'em 16. Właśnie, czy się pojawi na 16, czy tylko i wyłącznie 16 Pro i 16 Pro Max. To też jest temat ciekawy, ale mam nadzieję, że już ten dodatkowy RAM i fakt, że jest to nowe urządzenie, żeby zachęcić ludzi do zakupu, to jednak te 16 również będą Apple Intelligence obsługiwać.

[KRZYSZTOF] No tak, tutaj ta narracja jest tylko i wyłącznie na tym poziomie, żeby zachęcić do zakupu, Bartek. Ja się z Tobą tutaj zgadzam, dlatego że też na sesjach deweloperskich pokazano, z czego dokładnie to wynika, że jest ograniczenie na razie do 15 Pro, jeżeli chodzi o iPhone'y. Chodzi o też, mówiąc łapatologicznie, o sposób budowy tego krzemu. Po prostu budowy, jak to jest tam wszystko poukładane, a z tego wynika później ta ilość RAM-u. I wszystko to rozumiem i to do mnie przemawia, ale zgadzam się jednakowo, że Apple ma plan wdrożeń na ileś lat do przodu, jak nie na dekadę i doskonale wiedziało, że to wdrożenie będzie. W związku z powyższym, ja od czasu zeszłego tygodnia stoczyłem dużo konwersacji z różnymi osobami, *power userami*, zwykłymi *userami*, którzy w głowę

się pukają, o co chodzi, że kupili w tamtym roku polecanego przeze mnie zresztą 15 Plus, fantastyczny smartfon, najlepszy value do kasy w tym momencie w portfolio Apple. I co? Jak się mają teraz czuć jesienią? Ja nie mam na to odpowiedzi.

[BARTEK] Ale ja tak samo, wiesz, teraz mam takiego jakiegoś może niecelowego przeze mnie, ale jakiegoś tam moralniaka mam, bo parę tygodni po recenzji 15 Pro zrobiłem recenzję piętnastki, która też się dosyć fajnie obejrzała i ja nadal uważam, że piętnastka podstawowa, która okej, nie ma tych 120 Hz, ale pal licho z tym Biorąc pod uwagę cenę, stosunek właśnie jakości do ceny, to naprawdę bardzo, bardzo dobry telefon z perspektywy normalnego *usera*, który chce kupić sobie telefon na te 5-6 lat. I teraz niektórzy mogą mieć raczej bezpodstawne, ale mimo wszystko do mnie jakieś wątpliwości, że to dlaczego nie polecałeś 15 Pro, tylko 15, ale ja nadal się przypisuję pod tym, że 15, mimo braku wyższej częstotliwości odświeżania ekranu, to naprawdę bardzo solidny i dobry telefon dla większości ludzi będzie w zupełności wystarczający, czy nawet nie będzie ponad to, czego powinni oczekiwać od telefonu.

[MATEUSZ] To u Ciebie, Bartek, jeszcze problem nie jest tak duży, bo to jest mimo wszystko jeden z wielu Twoich filmów, a u mnie akurat film o 15 jest największym filmem, który wypuściłem, jeśli chodzi o ilość wycieczek, więc u mnie problem jest proporcjonalnie większy. Natomiast ja się z Tobą zgadzam, że w dalszym ciągu to jest urządzenie, które warto polecać. Poza tym i jeszcze w kontekście Apple Intelligence i polskiej Siri.

Ja to troszkę nawiążę do tego, co Krzysiek powiedział w pierwszej części dotyczącej WWDC na podcaście. Tam wyłapałem takie zdanie z Twojej strony, gdzie powiedziałaś, że raczej dla Ciebie naturalne jest, że proste funkcje typu na przykład wypełnianie, modyfikowanie treści maili, można sobie pewnie do tego dodać też generowanie grafik. Tak strzelam. Ale te takie rzeczy, które są teoretycznie dostępne z poziomu urządzenia, że jest duża szansa, że one będą działały po polsku. Ja natomiast mam bardzo duży znak zapytania, czy to w ogóle będzie działać po polsku. Którekolwiek z tych rzeczy. Dowiemy się już na powiedzmy, nie sądzę, żeby na becie, ale już na takiej wersji pewnie przy iPhone 16, 16-krosie dowiemy, w jakim stopniu to będzie dostępne. I teraz, wracając do iPhone'a 15, jeśli by się okazało, że jednak te funkcje faktycznie ograniczą tylko i wyłącznie do języka angielskiego. To, bo oni tak powiedzieli na końcu, jeśli chodzi o, pokazali wszystkie możliwości Apple Intelligence, po czym powiedzieli jasno, że jest to na razie dostępne tylko i wyłącznie dla języka amerykańskiego i jeśli traktować to literalnie, to te rzeczy,

o które powiedzieliśmy o piętnastce, Bartek i ja, z perspektywy polskiego klienta, w dalszym ciągu pozostają w mocy, bo te urządzenia po prostu nie dostaną tych funkcji, łącznie z modelami Pro. Przynajmniej jeśli chodzi, mówię, o porozumiewaniu się po polsku, no bo jeśli ktoś się przełączy na język angielski i będzie chciał się szeroko komunikować z telefonem w języku angielskim, to okej, no wiem, że Krzysiek tak robi, chociaż powiem Ci, że jestem pełen podziwu...

[BARTEK] Ja właśnie miałem powiedzieć, Krzysiu, ja też jestem pełen podziwu, bo niekiedy nawet, no okej, znając język angielski, to jednak biorąc niektóre rozmowy z kontekstu, no angielski nie jest w stanie załatwić, odczytać i komunikować się, tak, i to jest dla mnie niesamowite, że ty to ogarniasz, bo ja nie jestem w stanie.

[KRZYSZTOF] No, ale wiecie, to ja na przykład liczyłem najbardziej na to, że moje HomePody, czyli w sumie cała chata, będzie mniej wkurzająca, zwłaszcza dla mojej żony, która potrafi o poranku po prostu się drzeć i ja myślę, że cały czas mam takie przebłyski, że Jezus... może znowu coś źle ja, a ona się drze do Siri, że jest głupia, bo nie potrafi włączyć odpowiedniego światła i się okazuje, że ona dalej będzie głupia, dlatego, że przecież HomePody mają procesory S5 i S6 i to one nie dostaną Apple Intelligence, czyli nie dostaną nowej Siri, czyli będą takie, jakie są, czyli będą miały starą Siri. I to jest potwierdzone absolutnie u wszystkich możliwych źródeł i na razie nie ma nowych HomePodów. Okej, one się pojawiają, super, no ale teraz co? Mam siedem HomePodów mini. Mam kupić siedem HomePodów mini drugiej generacji, żeby mieć Apple Intelligence? Dla mnie to jest trochę paranoja, ludzie.

[BARTEK] Tak, ale wiesz co, ja mam to samą sytuację, bo ja mam trzy pary stereo miniaków plus dwa duże, czyli też bym musiał wymienić osiem HomePodów? To też jest wydatek, na który nie chcę sobie pozwalać tylko ze względu na to, żeby mieć zaktualizowaną Siri. No to u mnie, że tak powiem, ja nie będę tym targetem, który teraz sprzeda za grosze swoje HomePody i kupi osiem nowych...

[MATEUSZ] I dalej, wyobraźcie sobie sytuację, w której Apple wprowadziłoby Siri drugiej generacji tylko do nowej generacji CarPlaya. I na przykład musielibyście kupić nowe auto z obsługą nowego CarPlaya.

[BARTEK] Oczywiście już mówię, bo dalej abstrakt, ale jak zaczęliśmy o tym mówić... Ja wiem, ja wiem Mateusz, ale tak.

[KRZYSZTOF] To piękne, piękne. Ale zobaczcie też z punktu widzenia takiego przeciętnego użytkownika, no ja będę dostawał szereg pytań od słuchaczy na różnymi kanałami i jesienią, co z czym działa i jak to się tłumaczy i szczerze. To ja nie chciałbym jako fan Apple'a, czy osoba, która tej marce ufa od 15 lat, takich pytań dostawać. W sensie to nie powinno tak być. Ja rozumiem, że AI jest ogromną rewolucją, którą każdy się zaznajamia, ale w jakimś momencie trzeba będzie zrobić landing, tak jak zrobili dla Apple Pencili. Myślę, że tak samo mogliby zrobić taką tabelkę. Co z czym działa, jeżeli chodzi o sztuczną inteligencję? Bo nikt się w tym nie odnajdzie.

[MATEUSZ] To jest najbardziej mętne pytanie. Sorry, naprawdę moim zdaniem. Chyba tylko premiera iPhone'a może się z tym równać, kiedy zostało pokazane urządzenie, które też wchodziło z dużą zwłoką i pewnych funkcji na początku nie miało i też to było jeszcze mętne, tu jest bardzo podobnie. Słuchaj, no to jest tak, że ty wspomniałeś o tej *roadmapie*, którą Apple ma u siebie w jurach gdzieś tam na wiele lat do przodu i to na pewno funkcjonuje i też spytałem się swojego znajomego programisty, czy te rzeczy, które zobaczył na sesjach deweloperskich, z jego perspektywy mogą być wprowadzane na szybko. Czy on ma poczucie, że konkurencja naciska, więc oni stwierdzili, że ok, przyspieszamy to, co miało być za trzy lata, robimy teraz, to on powiedział, że nie, że z jego perspektywy to oni przygotowywali deweloperów przynajmniej już od wielu lat.

Natomiast obejrzałem sobie, bo starałem się połączyć kropki, a przynajmniej po swojemu połączyć kropki. Na przykład obejrzałem sobie premierę, prezentację, premierę iPhone'a 15 Pro, żeby zobaczyć, jak oni prezentowali to urządzenie. Bo ono, jeśli chodzi o sekcję Neural Engine, to ta sekcja była dwukrotnie wydajniejsza niż 14 Pro. Tam było w 14 Pro 14 bilionów operacji na sekundę. W przypadku iPhone'a 15 Pro to było już 35, więc naprawdę bardzo duży skok wydajności tej tylko jednej sekcji, bo jeśli chodzi o procesor, no to wiadomo, że to się nie odbywa aż tak skokowo. Ale tak, sekcja odpowiedzialna za Machine Learning. Ona miała bardzo duży skok wydajności, ale jednocześnie na prezentacji w ogóle nie skupiano się na sztucznej inteligencji. To był jeszcze temat wtedy, to mimo, że już Microsoft oczywiście pokazał swoje rozwiązania, ale oni się skupili tak naprawdę na grach, wykorzystaniu tego w grach, ewentualnie jeszcze w zdjęciach, ale w żadnym wypadku nie było widać, że nie było widać jakiejś perspektywy, wiecie. Ja mam na przykład do tego znaku zapytania a propos Apple Intelligence i tego, dlaczego jest tak wiele niedopowiedzeń, to widzę to, że to naprawdę jest od strony tej konsumenckiej oni dla mnie troszkę gaszą pożar. I trochę starają się oczywiście,

wdrażając to w swoje systemy w sposób bardzo zintegrowany, mają do tego *know-how*, mają *hardware*, ale jeśli chodzi o to, jak to się będzie rozwijać, to oni totalnie zmienili narrację względem tego, co się działo rok temu, właśnie przy okazji premiery iPhone'a 15 Pro. Więc tu mam ten duży znak zapytania, że oni zostali konsumencko zaskoczeni tym, co się dzieje na rynku. Developer to nie, ale konsumencko wydaje mi się, że tak.

[KRZYSZTOF] Jest dużą rewolucją, jeżeli chodzi o Xcode całego. Na sesjach rzeczywiście w tym momencie można powiedzieć, zaryzykować nawet takie stwierdzenie, że programowanie jest już naprawdę dla każdego, bo nie trzeba rozumieć tak z sensu stricte składni programowania, żeby napisać sobie prostą apkę. Po prostu ten asystent wsparty Apple Intelligence będzie prowadził za rękę tak naprawdę laika, który chce napisać pierwszą apkę i to jest fantastyczne w ogóle dla popularyzacji programowania i wszystkiego, to bez dwóch zdań. I nie dało się tego zrobić w rok, to trzeba było budować latami i też na tych sesjach jest pokazane, jak niektóre rzeczy, które oni pokazywali pięć lat temu, trzy lata temu...

Teraz mają swoje odzwierciedlenie chociażby w tym, co ten asystent robi. To bez dwóch zdań. Dla konsumenta z ulicy, gdzie to widać? Ja widzę tylko jedną rzecz po tej prezentacji otwierającej WWDC. To są Live Activities na Apple Watchu. Czyli to, że mamy live activities zaimplementowane przez takiego Ubera powiedzmy i widzimy na iPhone'ie na zablokowanym ekranie, że on tam za ileś minut dojedzie. I od razu teraz jest to przerzucane, będzie przerzucane na Apple Watcha, jakby to samo. No to jest ten słynny sposób reużywania komponentów międzyplatformowo w ramach ekosystemu przez Apple'a. Ale czy ja jestem w stanie podać po tej konferencji, jakbym miał amnezję i nie był nerdem, jakikolwiek inny przykład? No nie, a wydaje mi się, że powinienem być w stanie podać jako laik taki przykład, nie? Także tak, tu się Mateusz z Tobą zgadzam, natomiast prawdą też jest, że deweloperzy dostali wraz z Swiftem szóstym, który teraz zadebiutował, niesamowity skok, jeżeli chodzi o uproszczenie ich pracy, po prostu. No ale to deweloperzy, nie?

[MATEUSZ] Ja mam jeszcze jedną kwestię do powiedzenia w tej kwestii. Mianowicie chodzi mi o to, że to też wyrażałeś takie wątpliwości w pierwszej części podcastu, a one dotyczyły akurat to jest temat związany troszkę z kalkulatorem na iPada, czyli podawaniem wyników już gotowych, podanych, bez jakby dochodzenia do prawdy, jak się do tego wyniku doszło. I wydaje mi się, że my się, troszkę my się właśnie jako nasze pokolenie, 30-40-latków obrażamy na to i pewnie troszkę z naszej perspektywy słusznie, no bo my jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że do

wszystkiego dochodzimy ciężką pracą, *researchem*, nauką, wielogodzinną i tak dalej. Po prostu jesteśmy z takiej gliny ulepieni. A ten nasz światopogląd się burzy. Burzy się w kontekście właśnie takiej aplikacji na iPada, burzy się w kontekście pisania maili, gdzie mamy możliwość, nawet jeśli ktoś nie ma jakichś rozwiniętych umiejętności językowych, to jest w stanie zamaskować to, w tym przypadku sztuczną inteligencją. Tak samo wchodzi to, jak się okazuje, po trochu może wchodzić do świata deweloperskiego, czyli właśnie tym podawaniem na tacy, chociaż z drugiej strony, na tyle na ile oglądałem te sesje, no to ten Swift Assist, on bazuje na już dotychczasowej pracy tego dewelopera, czyli on się trochę uczy twojego stylu pracy, czyli to nie jest, że on ci daje już po prostu to, że on korzysta z zasobów internetu, wszystkich programistów.

[BARTEK] Nie, nie, nie.

[MATEUSZ] Ale trochę wchodzimy w taki właśnie ten świat będzie trochę tworzony dla ludzi młodszych, gdzie te dane będą podawane na tacy i chyba nie ma się trochę co na to obrażać, bo po prostu tak będzie skonstruowany świat i będziemy skupiać się na innych rzeczach, może bardziej kreatywnych. Ale widzę tutaj taki wzór, że zarówno po tej stronie deweloperskiej, jak i konsumenckiej jest totalne przewartościowanie, gdzie ten punkt ciężkości idzie, jeśli chodzi o wykonywaną pracę, że to już musi być jak w hucie wypalane, ta wiedza i tylko to jest, idziemy troszkę na skróty, ale nie wiem, czy złym tego słowa znamy.

[KRZYSZTOF] To jest świetny pomysł, panowie, na film, żebyście nagrali na kanał. Ja robię swoje produkcje, materiały wideo w 2024 roku dla potomnych z roku 2034. I sobie wyobrażam, jak tam ciosacie te filmy w Final Cut.

[BARTEK] Tak, ale wiesz co, tutaj bardzo fajny temat Mateusz poruszył, bo tak zgadzam się w 100%, ja dopiero na studiach, chyba na drugim czy trzecim roku studiów, gdzie studiowałem ekonomię, miałem możliwość korzystania z kalkulatora. Do tamtej pory zawsze musiałem wszystko analogicznie liczyć i nie było możliwości, w sensie możliwości były.

Natomiast nie miałem przyzwolenia na to, żeby korzystać z kalkulatora. I to jest tylko jedna rzecz. I tak jak Mateusz mówi, my idziemy z duchem czasu, musimy to zaakceptować, taki stan rzeczy, że wszystko jest podawane na tacy. Natomiast z naszej perspektywy, może na głos głupio nam to powiedzieć, ale mam wrażenie, że Natomiast społeczeństwo poprzez technologię z jednej strony ułatwia im, ale

z drugiej strony będzie z perspektywy, ja nie mówię teraz roku, dwóch, ale z perspektywy kolejnych 10, 15, 20, 30 lat trochę ogłupiać społeczeństwo. I to, co dla nas było normalnością, nie wiem, policzyć, no dobra, jeżeli ktoś nie studiował matematyki, to może, nie wiem, policzyć całkę różniczkę, tak osoba za 30 lat nawet nie będzie wiedziała, co to jest.

[KRZYSZTOF] Więc za 30 lat to procent z liczby będzie Bartek na 13 etapie rekrutacji...

[BARTEK] No właśnie, więc dla mnie jako osoby, która tak jak Mateusz powiedział, w trochę innym sposób wartościowania tego, w jaki sposób podchodzimy do naszej pracy, ulegnie drastycznym zmianom. I no cóż ja mogę powiedzieć, mogę tylko i wyłącznie zaakceptować, bo ja czy Mateusz, czy ty Krzysiu, nie zatrzymamy tego. W taką stronę podąża świat i... No trudno, no okej, niech będzie tak jak będzie, ale my mieliśmy inne wartości. To już nie mówię o naszych rodzicach, albo jeszcze dalej.

[KRZYSZTOF] O nie, nie, nie, to absolutnie, chociaż kiedyś byłoby fajnie z taką osobą pogadać, w sensie w eterze tak sobie myślę o jej świecie technologii za młodziaka, czy tam za czasów, kiedy miała 30 lat, jakie wtedy były problemy. Muszę sobie to zapisać w ogóle jako pomysł.

Natomiast tak jeszcze na koniec dnia podsumowując, Bartek, to co ty powiedziałaś, to jest taka opcja, która teraz pozwoli dzięki tym wszystkim zmianom na przykład zrobić sobie taką kolejkę, bazując na tym, że AI będzie rozumiało konteksty. Dla przykładu, ja jestem w biurze, żona ani nikt inny nie przebywa w domu i teraz żona jest na konkretnym treningu, na przykład biegowym i jest bliska jego ukończenia, w lokalizacji bliskiej domostwa. I teraz wyświetl po zakończeniu treningu na Apple Watch Smart Stacks, że ma przycisk, który może otworzyć od razu zdalnie drzwi. Wszystko superowe, amazing ekosystemu. Pod warunkiem, że prądu w domu nie braknie. Taka moja puenta.

[BARTEK] A jak tak dalej pójdzie to z perspektywy czasu, czy będzie nas stać na opłacenie tego prądu?

[MATEUSZ] A propos tego ogłupiania, Bartek, jeszcze tylko dosłownie dopowiem. Pokolenie naszych ojców ma tak, że jest w stanie naprawić wiele rzeczy. Są tak zwanymi złotymi rączkami. Wydaje mi się, że w ogóle takie pokolenie złotych rączek

troszkę zamiera właśnie ze względu na to, że tych informacji teraz, takich gotowych rzeczy dostajemy więcej. Coś nie działa, kup szybko i tak dalej. I ta kreatywność, no właśnie, ta kreatywność może faktycznie trochę kuleć, mimo że przecież jest hasło Think Different w naszym ciągu żywe łąpą. Pytanie bez odpowiedzi na razie pozostawiam. Jak to wpłynie na tę kreatywność? Czy ona będzie tylko dla wąskiej grupy ludzi, która będzie gdzieś tam potrafiła umiejętnie te narzędzia wykorzystać, a nie iść na skróty? A chyba większość z nas mimo wszystko ma gdzieś tendencję do chodzenia na skróty, bo jesteśmy przebodźcowani, dużo różnych rzeczy musimy robić jednocześnie, a na chodzenie na skróty niestety kreatywności nie sprzyja. Więc to wszystko zależy od tego, jak z tych narzędzi skorzystamy. Jest duże ryzyko, że jednak ta homogenizacja taka, to wszystko, to spłaszczanie, ono będzie postępować, tak jak Bartek wspomina.

[KRZYSZTOF] Tak, zgadzam się i tak sobie jeszcze myślę, że podpytam Was w ogóle, trochę już zostawiając na bok dyskusję o firmie z Cupertino.

Jak Wy się czujecie z technologią dzisiaj? Bartek, od Ciebie zacznę. Tak ogólnie, mam na myśli też Twoją lodówkę, zmywarkę, *whatever*.

[BARTEK] Wiesz co, moje życie z perspektywy tego, jak miałem, nie wiem, 10 albo nawet 20 lat, bo to 20 lat temu miałem prawie 20 lat temu, uległo drastycznej zmianie. Nawet z perspektywy technologicznej, jak zadajesz pytanie, ja w życiu nie podejrzewałem, że robienie, w cudzysłowie mówiąc, filmików na YouTube będzie jakimkolwiek powodem, dla których rzucę normalną pracę... Powodem, dla którego moje studia ekonomiczne przestaną mieć jakiegokolwiek znaczenie. I wiecie, ja też swojego czasu prowadziłem kiedyś taką batalię rodzinną pomiędzy mną a moim tatą. Tata zawsze mówił, idź do pracy na etacie, będziesz miał urlopy, będziesz miał L4 i tak dalej, najlepiej do banku, jesteś po ekonomii, znasz się na liczbach.

A ja mówię, tato, ale ja nie chcę. I technologia w prowadziła coś, co kiedyś dla mnie było totalnie nierealne. Już pomijam sam fakt ułatwienia takiego życia domowego, czy to chociażby za sprawą, nie wiem, smart zmywarki, smart piekarnika, czy smart lodówki, ale nawet taka konsumpcja treści, jak za sprawą VOD. Pamiętacie pewnie doskonale, jak w latach 90. się mówiło, że mój tata ma wypożyczalnię kaset VHS, jesteśmy ustawieni do końca życia. Mniej więcej na takim samym poziomie to teraz działa. Teraz co płacisz abonament 20-30 zł, masz dostęp do setek tysięcy VOD i tak samo montaż filmów, czy samo nagrywanie kiedyś kamerami analogicznymi, niecyfrowymi, czy sklejanie z tych wszystkich zlepków

poszczególnych kadrów, ujęć, to naprawdę. Ja osobiście gdyby ktoś teraz powiedział Bartek zmontuj film, który ktoś nagrał nie wiem w latach osiemdziesiątych, to ja bym nie wiedział od czego zacząć, a teraz jednak ten sposób montażu filmów jest zupełnie inny i znowu możemy nawiązać do tego co parę minut temu mówił Mateusz. Natomiast odnośnie tych zmian, jakie następują, tutaj widzimy te zmiany z perspektywy 30-40 lat, tak jak na przykład chociażby branża filmowa działa i tak najprawdopodobniej my za te 30-40 lat, jak będziemy już takimi, nie obrażając nikogo, starymi dziadami, to będziemy też trochę tak patrzeć na to, co się dzieje teraz. Tylko za 30-40 lat to już dla nas będzie analogia, gdzie teraz z perspektywy roku 2024 to jest nowość, to jest przyszłość, a pewnie za 30-40 lat będziemy patrzeć na to wszystko jak analogię nagrywania filmów w latach 70-tych czy 80-tych.

[MATEUSZ] Wszystko zostało przewartościowane. Ja nawet przed rozmową z Wami, też biorąc pod uwagę, że jestem absolutnie na wsi w tym momencie, więc chcąc zadbać o sygnał, powyłączałem wszystkie urządzenia, które komunikują się z routerem, więc zarówno telewizor odpiąłem, na wszelki wypadek, bo po prostu pamiętam przy pierwszej rozmowie z Krzyśkiem, że mieliśmy troszkę problemów, mimo że wtedy byłem w mieście, ale tam mam jeszcze więcej urządzeń, bo i żarówki. Więc wszystko naprawdę odpiąłem teraz telewizor, iPady jeszcze, które mam dwa u siebie, poza tym, z którego korzystam na co dzień, jeszcze mam kilka urządzeń testowych u siebie, więc też je powyłączałem od sieci. Wszystko ma teraz połączenie z siecią, więc choćby z tego względu na to, o czym jeszcze parę lat temu mówiliśmy jako ten internet rzeczy i mówiliśmy, a lodówki, pralki, one będą podpięte do internetu, wydawało nam się, że nawet z perspektywy polskiego użytkownika to jest science fiction. Bo nam się wydaje, że po prostu my zawsze jesteśmy na końcu tego ogona, jako tutaj nasz kraj, no ale to się dziś dzieje.

[BARTEK] Serio, serio.

[KRZYSZTOF] Tak, tak. Wy się śmiejecie z tej Siri, a Bartek, kurczę, to jest taka scenka rodzinna. W sensie to dalej jest tak, że jak na przykład, zwłaszcza po angielsku, powiesz do Siri, żeby włączyła ci światło o kapie to dla osób z mniejszej miejscowości, czy osób w ogóle spoza bańki Apple'owej, to jest science fiction, nie? To jest science fiction, tak. My jesteśmy w bańce totalnej, ludzie, nie?

[BARTEK] Ale żyjemy w bańce i chwilami naprawdę ciężko mi, przygotowując jakiegokolwiek materiały, czy to recenzje, czy newsy na kanał, ciężko mi czasami

przychodzi fakt z perspektywy lat, jak robię to na YouTube, że my żyjemy w tej bańce. Ciężko mi to zaakceptować i wiecie, to ten Musiałbym też zupełnie inny content kanału prowadzić, żeby robić jeden film dla nerdów, którzy nas oglądają, a z drugiej strony analogiczny content dla ludzi, którzy dopiero wchodzą w tę branżę i są mimo wszystko, jeżeli chodzi o informacje i taką wiedzę technologiczną, mimo wszystko trochę za nami, ale nie dlatego, że są głupi, czy nie dają sobie rady, tylko mają swoje życie, zajmują się czymś zupełnie innym.

Pewnie gdybym pracował w banku. Albo bym był, nie wiem, handlowcem bądź kimkolwiek innym, też nie miałbym na to czasu i mniej więcej byłbym na takim samym poziomie, jak ci osoby nie z naszej bańki. Więc ja staram się być, no staram się zrozumieć tych wszystkich ludzi i patrzeć empatycznie na całą tę sytuację. Natomiast, tak jak powiedziałeś, bardzo ciężko chwilami jest przypomnieć sobie, że my żyjemy tylko i wyłącznie w tej bańce. Tak jak wiesz, dla nas, okej, flagowy smartfon kosztuje 5-6 tysięcy złotych, fajnie, bo już nie są droższe. Tak wiesz, spojrz na to facet 50-letni, o jakim ty telefonie do mnie mówisz? Telefon za pięć koła? Człowieku, ja więcej niż tysiąc złotych za telefon nie dam. A dla nas to jest normalne, a dla kogoś to nie jest normalne. I ja go rozumiem doskonale.

[MATEUSZ] Tak, za czasów naszych rodziców flagowe Nokie były najdroższe i one chyba oscylowały w okolicy tam dwóch tysięcy złotych i to i tak były telefony dla bardzo wąskiej grupy ludzi, którzy...

[BARTEK] I zamożne jednocześnie.

[KRZYSZTOF] Tak, tak, tak.

[MATEUSZ] Więc to łamię totalnie ich jakieś takie stereotypy na temat telefonów i w ogóle elektroniki, można na nią wydać.

[BARTEK] Osoby starsze, mam tutaj na myśli chociażby swoich rodziców około 60 lat, oni nigdy żadnych biznesów nie prowadzili, zwykła praca na etacie i oni na przykład nie są świadomi. Starają się o tym tak nie myśleć, że kiedyś, jeżeli ktoś był zamożny i nie wiem, kupił sobie Porsche, kupił sobie Mercedesa albo kupił sobie przepiękny, nie wiem, 300 metrowy dom, to przynajmniej ja tak widzę ze swojego podwórka, ze swojej rodziny, że... On miał pieniądze, żeby sobie na to pozwolić. Na ten moment, kiedy żyjemy w czasach subskrypcji, abonamentów, nie musisz dysponować środkami, nie wiem, nie musisz mieć na koncie 300 czy 400 tysięcy

złoty, żeby kupić sobie z salonu Mercedesa, a bierzesz go w ramach albo wynajmu długoterminowego, albo jakiegoś tam leasingu, albo jakiejś tam umowy dwuletniej wypożyczenia, abonamentu. To samo się tyczy z kupowaniem domów na raty i tak dalej. Ja nie jestem, właśnie przez to, że może ja byłem wychowywany inaczej, ja nie jestem fanatykiem tego rozwiązania i staram się całe swoje życie prowadzić tak, żeby nie mieć żadnych rat, leasingów i kredytów i na ten moment mi się to udaje.

[MATEUSZ] To na nas wywiera presję, wiesz, żeby obsługiwać takie powiązania.

[BARTEK] Tak i wiesz, ja się teraz jestem na takim etapie w życiu, że ja się zastanawiam i co teraz, co ja mam wybudować, nie wiem, dwa razy większy dom niż teraz mam mieszkanie, kupić lepsze auto, nie wiem, wymienić lepszy telewizor, czy tą stroną ma podążać nasze życie, żeby pokazać się, że znowu mam coś najlepszego. Ja powiedziałem już jakiś czas temu PAS i rok 2024, a nawet część 2023 roku, było dla mnie takim trochę sprzężeniem zwrotnym i postanowiłem, że hej, hamuję się i jak wiem, że to może teraz, jeżeli ktoś słucha nas, osób, które nie siedzą w tej branży i ja na przykład teraz powiem, ej, korzystam z trzyletniego MacBooka i dwuletniego Maca stacjonarnego? To dla mnie już jest to wyczyn, bo ja co roku zazwyczaj to wymieniałem albo co dwa, a teraz nie mam totalnie parcia jakiegokolwiek presji i ciśnienia, wymienię te urządzenia dopiero jak mi się sypną. Dokładnie nawet jak oglądałem materiał Mateusza na temat iPada M4, czy potem jeszcze swój zweryfikowałem i się jak zastałem zastanawiać, czy ja go potrzebuję. I doszedłem do wniosku, że ja go wcale nie potrzebuję.

[KRZYSZTOF] Właśnie Mateusz, zostawiasz iPada z M4, czy po WWDC jesteś bliżej jego odesłania? To muszę zadać to pytanie.

[MATEUSZ] Nie mogę powiedzieć pomidor.

[KRZYSZTOF] Nie, nie, nie.

[MATEUSZ] Ach, zostawiam, zostawiam, ale zostawiam, bo...

[BARTEK] Ale poczekaj, bo ty z tego iPada z procesorem 12XZ już nie pamiętam, korzystałeś dotychczas, tak?

[MATEUSZ] Z niego się przesiadam i... Słuchajcie, to jest różnica, ale to w naszym ciągu nie jest różnica fundamentalna. Ja po prostu zrobiłem tą przesiadkę, bo na pewno dużo jest w tym takiego gadżeciarskiego zacięcia i to, że to urządzenie już te parę lat miało i nie ukrywam, że trochę dałem się złowić w sieć tutaj, bo sporo sobie obiecywałem po tym urządzeniu, po tym procesorze przede wszystkim, ale mówiłem o tym u siebie na kanale, więc to nie jest żadna tajemnica, więc na pewno po konferencji nie wiem, czy też to jeszcze nie wybrzmiało, bo jeszcze przede mną jest materiał na temat iPada już taki zaktualizowany,

Natomiast był zawód z mojej strony, że nie mamy nic ponad to, co po prostu zwykłą aktualizację wydajności tego urządzenia i to, że kilka funkcji, których nie miałem jeszcze na procesorze przed M1 u siebie na iPadzie, no to teraz je mam, więc trochę swobodniejsza będzie praca z monitorem i faktycznie to urządzenie będzie bardziej bardziej takie niezależne, no ale to mogłem zrobić równie dobrze na M1, M2, gdybym chciał kupić tego typu tablet, także ten mały zawód jest.

Ja jeszcze tylko cofnę się jeden szczebel, żeby odpowiedzieć konkretnie na pytanie Krzyśka a propos odejścia do technologii obecnej, otaczającej nas. Więc elektronika, jeśli jest, nie wiem, brakuje mi akurat w tym momencie zasięgu Wi-Fi albo jest, rozładowały mi się słuchawki AirPods, a gdzieś muszę wyjść, pobiegać na przykład, generuje to u mnie dyskomfort. I w zasadzie tu mogę postawić kropkę, nie czyni mnie to nieszczęśliwym, ale jestem na takim etapie, gdzie te urządzenia, jeśli nie mają dobrej baterii i na przykład pod tym kątem nie zawodzą, albo są inne problemy jakiegoś różnego rodzaju, łącznie z tym, że po prostu zapomnę znajdę się w miejscu, gdzie nie ma dostępnej sieci, generuje to u mnie dyskomfort, więc ja już jestem po tej stronie z tej naszej banki, gdzie ta elektronika jest po prostu ważna. I ciężko mi sobie wyobrazić w tym momencie funkcjonowanie bez tych różnych przybytków elektronicznych.

[BARTEK] Wiecie, czy to nie jest takie uzależnienie technologiczne?

[KRZYSZTOF] Tak jak to jest. Oczywiście, słuchajcie, oczywiście.

[BARTEK] Kiedyś było mówione, że ktoś jest uzależniony od narkotyków, no nadal są, od alkoholu, nadal są, od tytoniu, to jestem ja doskonałym przykładem, natomiast papierosów zwykłych nie palę od chyba 4 czy 5 lat, jednak przyznaję się bez bicia, jedynym moim uzależnieniem są papierosy elektroniczne. Tak teraz mam wrażenie, że technologia to samo zaczyna robić z nami, ale na taką znacznie,

znacznie szerszą i większą skalę, bo tak jak nie wiem, mam wrażenie, być może się mylę, biorąc wprost proporcjonalnie poziom alkoholików, narkomanów, osób palących papierosy, a osób, które zaczynają być uzależnione od smartfona, albo nie wiem, nawet od gier, to mam wrażenie, że ten przestrzał jest naprawdę bardzo duży i jednak gry, technologia, smartfon to przoduje w naszym społeczeństwie.

[KRZYSZTOF] Wiesz, odpowiadając trochę na te twoje rozterki a propos dwa razy, trzy razy większego domu, To ja myślę, że to w innym kierunku, Bartek. Ja myślę, że Mateusz też wyprowadziwszy się z miasta na wieś teraz pewnie się ze mną zgodzi.

Trochę też o tym gadaliśmy na off-ie. Ja myślę, że szybciej niż później, nie chcę deklorować w latach, ale szybciej niż później, panowie, takim papierkiem lakmusowym zamożności, bo to też ja sobie, ja przynajmniej tak byłem wychowany, żeby to rozdzielać, w sensie bycie nowobogackim, bycie bogatym i bycie zamożną osobą. Więc takim synonimem zamożności wydaje mi się, że stanie się po prostu odcięcie w cholerę od tego wszystkiego. Nie wiem, to, że możesz sobie pozwolić, żeby wybrać jako kraj dla swojego życia Finlandię, albo Norwegię, albo Danię gdzieś w jakimś środku lasu i będziesz tam miał internet, owszem, ale będziesz miał też jednego MacBooka, z którego po prostu będziesz operował swoim biznesem, czy swoim światem, a tak to będziesz miał spokojne życie bez rozpraszaczy, nie? Wydaje mi się, że bliżej nam do tego, jeżeli chodzi o taki skok rozumowy, niż do tego, żeby kupować coraz więcej i próbować się tym chwalić, bo my wszyscy jesteśmy tym już zmęczeni, nam się już naprawdę nie chce i to widać też pewnie w statystykach waszych kanałów, tak mi się wydaje przynajmniej, u mnie to widać, że takie treści właśnie, jak robić, żeby technologia nam służyła, a nie my jej, słuchają się, oglądają się dużo lepiej niż to, mówiąc zupełnie wprost, co sobie jeszcze kupić, żeby bardziej szpanować, ale być może to nasze audytorium, to nasze bańki, być może znowu mówię z bańki. To ja powiem.

[MATEUSZ] Wydaje mi się, że to jest dobry kierunek. Mam na myśli treści trochę łamiące schematy, bo co do zasady recenzje wszelkiego rodzaju sprzętu, jakkolwiek byśmy ich nie zrobili w sposób jakiś turbo kreatywny, ale one wszystkie prowadzą się do tego, żeby ostatecznie ocenić komponenty, wydajność i tak dalej. Natomiast jeśli łapiemy te schematy i pojawiają się troszkę bardziej materiały z życia, które mówią jak z nich korzystamy, jak korzystać z nich w sposób taki odpowiedzialny, zrównoważony, kiedy z nich nie korzystać, to zawsze te materiały, te treści z życia, te łamiące, te schematy, ta chałtura po prostu, którą troszkę każdy

z nas uprawia, robiąc YouTube'a, to jest ciekawe z perspektywy widza. Może zrobię nam teraz taki powrót do WWDC, bo powiem tak, myślę, że to, o czym teraz rozmawiamy jest bardzo ciekawe z perspektywy widza, bo jest właśnie trochę łamaniem schematów i troszkę sobie zrobiliśmy taką prywatę, Ale może teraz warto wrócić jeszcze do WWDC.

[KRZYSZTOF] Bartek, co byś jeszcze chciał zapytać albo powiedzieć na temat WWDC z punktu widzenia tego, że jeszcze pewnie z jeden, dwa materiały przed jesienią nagrzasz na ten temat? No bo umówmy się, czy będzie materiału na więcej? Nie wiem. Ja myślę, że nie. Ja nie zamierzam więcej jeszcze niż może z jeden odcinek przed premierą iPhone'a.

[BARTEK] Wiesz co, tak, ja przed premierem iPhone'ów jeszcze zrobię jeden materiał i potem już tylko i wyłącznie wrzesień. Ja jeżeli chodzi, powiem Wam tak, do momentu, nie wiem, ja przynajmniej tak to widzę, że do momentu, kiedy nie wyszliśmy na temat, bo całe WWDC zostało podzielone na dwie godziny, w sensie ta inauguracja, pierwsza godzina oprogramowania, drugie AI i mimo iż do AI, tak jak widzę i słyszę po Was również chwilami też podchodzicie do tego sceptycznie albo z jakąś tam niewielką dawką nieufności. To dla mnie jest zrozumiałe, bo jest to takie zdrowe, rozsądkowe podejście. Tak pierwsza godzina, jeżeli chodzi o oprogramowania, była dla mnie no nie powiem, że przewidywalna, ale nie wprowadziła nic ponad to, czego oczekiwałem.

Jednak dużo tych przecieków, flików związanych z ciemnym motywem, zmianą kolorów ikon. Wiecie, może znowu, dla osoby, która nie użytkowała nigdy smartfonów z Androidem, to się okazuje jakieś wielkie wow, ale takie *launchery* były na Androidzie od wielu, wielu lat. I dla mnie WWDC z perspektywy inauguracji nie było zbyt ciekawe, a przynajmniej właśnie do momentu, dopóki nie zapoznałem się w cudzysłowie mówiąc bliżej, bo wiadomo tylko i wyłącznie w teorii z Apple Intelligence. Natomiast czy coś z tej konferencji zrobiło jakieś takie na mnie ogromne wrażenie, to definitywnie powiem, że no nie. Samo oprogramowanie jest fajne, tak jak mówiliśmy, jeżeli chodzi o betę, jestem naprawdę bardzo zadowolony z niej. Tak mam wrażenie, że jeszcze dużo przed nami, żeby móc w pełni ocenić te nowe możliwości w tym przypadku iOS, ale do tego czasu musimy poczekać do jesieni, aby móc chociaż trochę wypróbować tą betę Apple Intelligence.

[MATEUSZ] U mnie to wygląda bardzo podobnie, chociaż byłbym w stanie wytypować też takie rzeczy, które zrobiły na mnie bardzo pozytywne wrażenie.

[BARTEK] Właśnie, powiedz Mateusz.

[KRZYSZTOF] Ja również, więc zrobmy to!

[MATEUSZ] Więc tak, dla mnie przede wszystkim iPhone Mirroring to chyba jest numer jeden, ale to powiem tak, tu mam duży znak zapytania o dużym ekosystemie, o jakiejś tam wygodzie, która w przypadku Apple, jeśli chodzi o to, jak łatwo jest uruchomić te wszystkie narzędzia, jestem ciekawy po prostu, jak to będzie działać, bo ja widzę po sobie, jak siedzę przy komputerze i ten telefon mam gdzieś z boku, to ja bardzo często sięgam po ten telefon. Bo chcę przejrzeć sobie jakieś powiadomienia, które nie wynikają z komunikacji z MacBookiem i one mi się nie pojawiają wtedy. No bo tutaj mam w zasadzie to ograniczone tylko i wyłącznie do wiadomości, do przekazywania połączeń, natomiast jeśli chodzi o inne powiadomienia, z innych aplikacji, już nie wnikając w kwestie związane z higieną korzystania z urządzenia, jeśli chodzi o to, jaką uwagę naszą przykuwa. Ale widzę po sobie, że już na tym etapie mam takie schematy i nawyki, żeby po ten telefon sięgać, nawet jeśli jestem zajęty pracą na laptopie.

I jestem ciekawy, jak to wpłynie na mój *workflow*. To jest punkt numer jeden. Druga sprawa to kwestie związane z chowaniem aplikacji za Face ID w tym przypadku, no bo już akurat takie urządzenia tylko u mnie są, jeśli chodzi o iPhone. I to jest dla mnie nie jest to funkcja fundamentalna, ale dobrze, że ją wprowadzono i dobrze, że łatwo ją uruchomić, bo jak sobie uruchomiłem iOS 18 i zacząłem też tej funkcji szukać, to w ogóle, słuchajcie, moją pierwszą ścieżką...

[BARTEK] Chodzi Mateusz Ci o Face ID, tak? Blokowanie aplikacji. Chodzi Ci o Face ID, tak?

[MATEUSZ] Tak, tak, dokładnie. I moją pierwszą, słuchajcie, kierunkiem, pierwszym kierunkiem było wejście w ustawienia i szukanie tego w sekcji Face ID. Tam pomyślałem, że tam będzie sekcja aplikacje, które mają korzystać z Face ID dodatkowo. Natomiast okazuje się, że nie, no więc szukam dalej i okazało się, że jest to po prostu dostępne z ekranu głównego z dłuższym dotknięciem ikony i pojawia się taka opcja i jest to po prostu łatwe w zainstalowaniu. Znaczący w uruchomieniu i to jest pierwszy plus. A jeśli chodzi o czystą przydatność, ja się cieszę, że coś takiego jest. Nie jestem w stanie przewidzieć, kiedy z tego

skorzystam, ale jak sobie na przykład to założyłem na X i widzę, jak szybko to działa , że w zasadzie

[BARTEK] Jeśli chodzi o uruchomienie aplikacji... Tak, właśnie Mateusz miałem to powiedzieć. To Face ID, które blokuje nam aplikację, ono działa zauważalnie, animacja i sam proces działania jest zauważalnie szybszy niż, przynajmniej tak mi się wydaje, niż Face ID, które ma odblokować nam telefon. To jest mega wygodne. I tego nawet nie odczuwasz tego. To jest super, tak, to się zgadzam i to tutaj muszę powiedzieć, że jakiś tam dodatkowy poziom bezpieczeństwa wprowadza, jeżeli chodzi o jakieś aplikacje. Ja też mam na X, na Maila, na dodatkowo jeszcze konta bankowe jeszcze raz założone, więc tak, to jest spoko.

[MATEUSZ] Tak i jestem ciekawy, jak będzie działać RCS na iPhone.

[BARTEK] To też jest ciekawe!

[MATEUSZ] Ale to znowu, wszystko wyjdzie w praniu. Jesteśmy na takim etapie, nie ma się co obrażać. Po prostu to, jak wejdą bety, to będziemy to testować. Ale to są rzeczy, które wpłyną na pewno na... jakby taką responsywność mojej komunikacji choćby z moim tatą, który korzysta z telefonu na Samsungu.

[KRZYSZTOF] Nie ma się co obrażać, ale też dobrze, że w troje tutaj też o tym mówimy jasno, czy komunikujemy gdzieś tam, że na razie nie ma czego sprawdzić, bo po prostu nie ma tego w betach, bo są na pewno kanały czy twórcy, którzy już wydają ostateczne werdykty. Tego też nie należy robić, bo to wiadomo, jak zaburza cały ogląd na to wszystko.

[MATEUSZ] Także to ja mam jedno pytanie do Was. Ja jeszcze powiem o swoich typach, ale najpierw to moje pytanie. Chodzi mi o kalkulator na iPada, bo dużo poświęcono temu czasu, wiadomo, że to było po amerykańsku zrobione, duży szum wokół tego, ale zaczęła mi kiełkować taka myśl, bo nie wiem tego, może wy wiecie, może macie większy jakiś *insight* z rynku amerykańskiego. Na ile iPad jest narzędziem używanym na studiach i jest takim urządzeniem, które to, co pokazują nam na różnych konferencjach? Jeśli chodzi o przesiadywanie w bibliotekach, w tym przypadku teraz, jeśli chodzi o kalkulator, no to wykonywanie właśnie nawet prostych, ale po prostu robienie tych obliczeń na iPadzie, na ile to jest totalnie wyimaginowana sytuacja, bo na przykład w Stanach jednak taka ta adaptacja iPadów na uczelniach, w szkołach, ona nie jest tak duża, ale może jest, może ja się

myślę, ale nie wiem tego po prostu, może wy wiecie, więcej nie macie jakichś znajomych, bądź...

[BARTEK] Ja mogę ze swojego podwórka powiedzieć, może nie tyle znajomych, bo niestety już moi znajomi to już dawno po studiach, natomiast po widzach i to naprawdę w ostatnim roku dwóch zauważyłem bardzo dużo komentarzy. Nawet z tego miejsca pozdrawiam Krzysia, ale już nie pamiętam, jak miał na nazwisko na X/Twitterze. On całe studia i pracę swoją dyplomową też pisał na iPadzie.

Zaczyna się pojawiać bardzo dużo osób. Głównie mam wrażenie, że bardziej z segmentu humanistyki, którzy całe swoje studia opierali na iPadzie i ja też nie byłem tego świadomy, dopóki coraz więcej widzów nie zaczęło mi pisać. I to z perspektywy roku mogę powiedzieć, że to było już podawane w liczbach setek osób, a nie dziesiątek, że takie przykłady są. Dlatego gdyby nie to, że oni do mnie napisali, że korzystają i na przykład mają jakiegoś starszego MacBooka, z którego nie korzystają, bo przyzwyczaili się do sposobu korzystania z iPada, bym nie uwierzył. Dlatego poprzez pryzmat konferencji mogę powiedzieć, że znowu z naszego i wyłącznie z mojego podwórka w tym przypadku, mogę potwierdzić, że coraz więcej osób tego iPada traktuje jako główne narzędzie do prowadzenia i chodzenia na studia, do swojej edukacji ponad szkołę średnią.

[KRZYSZTOF] To ja zrobię taki insight z rynku bezpośrednio stamtąd. Stanach jest tak: wszystkie duże miasta, które mają duże uniwersytety, Nowy Jork, Chicago, Austin, etc. w domyśle dają studentom czy uczniom iPady. To nie są iPady Pro Level, Max, Turbo, Ultra, tylko podstawowe iPady albo te edukacyjne, albo nawet jeszcze te z Touch ID. I to jest absolutny standard.

Natomiast w innych miejscach to są Chromebooki i ChromeOS. W sensie dlaczego? Dlatego, że Google po prostu lepiej wycenia to. Jako taką paczkę dla mniej zamożnych uczelni i całe wdrożenie, mam na myśli tu MDM. Owszem, ten MDM, który oferuje Apple jest lepszy, bardziej błyszczący i jest bardziej prywatny i bezpieczny. Ale na koniec dnia nie wygrasz z ofertą, jeżeli chodzi o kasę, jeżeli twoja uczelnia nie ma po prostu tej kasy. To jest raz.

Dwa, jeżeli chodzi o polski rynek, to zgadzam się z Bartkiem, do mnie też takie osoby się zwracają i też ja miałem nawet taki odcinek o tym, jaki komputer na studia kupić i tam polecałem iPada Air. Jako komputer, w sensie zupełnie mówiąc wprost, dlatego że on jest plastyczniejszy i jest na dłużej.

W sensie jak sobie ktoś kupi na studia takiego iPada, może się mylę, ale tak mi się wydaje, i dokupi sobie nawet jakąś klawiaturę *third-party* od Logi czy od kogokolwiek innego, i sobie będzie użytkował, no to po pierwsze ma też od razu narzędzie rozrywki, może ma czytno, a po studiach no to raczej się nie pozbędzie tego iPada. Bo jak pokazują znowu badania, to gdzieś to też publikowałem chyba na iMagu z miesiąc temu, czy z dwa może, zrobiłem takie badania w Stanach, ale myślę, że spokojnie ma przełożenie na polski grunt, szukające odpowiedzi na pytanie – Czy ludzie sprzedają iPady stare? Bez względu na to, jak stare. I się okazuje, że jakieś tam 2% sprzedaje w ogóle respondentów iPada, nie? Wszyscy zostawiają albo dają rodzinie. To też pokazuje, jak do tego sprzętu się podchodzi i mnie to kompletnie nie dziwi. Po prostu iPad jest super plastyczny i to jest, mi się wydaje, jego taka przewaga, a jednocześnie jest częścią tego ekosystemu, nie jest osobnym bytem, nie?

[MATEUSZ] Mówię, że potwierdziłeś jednym słowem tę powszechność iPada w Stanach i na uczelniach. Ona jest, bo to jest o tyle ważne, że ja daleki byłem od tego, żeby od razu tę aplikację i to, że pokazali aplikację kalkulatora w takiej formie, też rozbudowanej właśnie z Apple Pencil, obsługą Apple Pencila, żeby ją wyśmiewać, bo właśnie zrobiłem krok wstecz i mówię, ok, ja mieszkam w Polsce, Raczej nie kojarzy mi się polska uczelnia z powszechnym korzystaniem z iPada, ale może w Stanach jest inaczej. No i z tego, co ty mówisz, wynika, że jest inaczej i to może mieć faktycznie przełożenie, że studentom będzie się łatwiej korzystać z tych, znaczy łatwiej będzie robić obliczenia, że ta aplikacja faktycznie będzie miała w takiej formule rozwiniętej większy impakt na to, jak na pracę studentów, na naukę studentów.

[KRZYSZTOF] To ja to jeszcze od razu odniosę do tego, żebyśmy pamiętali wszyscy, że cały *framework*, który odpowiada za to, że my sobie możemy rysować paluchem po ekranie czy Apple Pencil, jak kto woli, działania matematyczne, to jest obecny też w innych miejscach systemu. To jest Mail App, to są notatki, to jest Pages. Więc to jest nawet spotlight, który teraz będzie lepiej podawał wyniki wpisywanych działań, co jest zbawieniem, bo ten spotlight to po prostu działał tak, że dramat. I to się poprawia w macOS Sequoia. I kurczę, to jest dla mnie wartościowe. I ja będę z tego korzystał. To będzie przydatne dla mnie. Może nie z samej aplikacji na iPadOS, ale to, że w ogóle powstał kręgosłup, który to robi, to dla mnie jest super zmianą. I też absolutnie nie zależy mi tego wyśmiewać.

[BARTEK] Nie, absolutnie. Wiecie co, ja nawet tego jako samą aplikację stricte, zwykłą aplikację z iPhone'a przerzucają na iPada, okej, traktuję z przymrużeniem oka, bo czekaliśmy na to 14 lat. Natomiast zaszyte w same notatki, moim zdaniem ma sens. Powiem Wam to na przykładzie swojej 14-letniej córki, której kilka ładnych lat temu wymieniłem iPada, nie chcę skłamać, ale ona ma chyba tego podstawowego iPada chyba szóstej generacji, tam już chyba z przekątną 10,5". I to też jest jej główne narzędzie i jedyny komputer, jaki ma jeszcze w siódmej klasie podstawówki. I to jest dla niej w zupełności wystarczające. Wszystko, co na ten moment w szkole ma, to jest w stanie ogarnąć na iPadzie. I ja osobiście, no wiadomo, gdy byłem w jej wieku, nie wyobrażałem sobie, że ktoś się uczy, chodzi do szkoły, wtedy do gimnazjum czy szkoły średniej i nie ma zwykłego stacjonarnego komputera, bo wtedy też czasy laptopów były też, no drogie to były laptopy, zwykły blaszak, zwykła buda, która wiadomo do nauki, a i tak się na tym grało, bo wtedy laptopy niezależnie. Już nie chodzi o Mac, chodzi ogólnie o laptopy jakiegokolwiek były, naprawdę piekielnie drogie i nie każdego było stać, a teraz z perspektywy, no mówię, minęło dwadzieścia parę lat, moja córka jest w takim wieku, a nie innym i dla niej taki iPad jest w zupełności wystarczający, a to też już jest kilkuletni iPad, tym bardziej ani Air, ani Pro, po prostu zwykły ten podstawowy edukacyjny szóstej generacji.

[MATEUSZ] Czyli gdybyśmy mieli za coś skrytykować Apple w tym przypadku, to po prostu, że zrobili to tak późno, bo faktycznie tak jak Bartek wspominałeś o czternastu latach, no to po prostu...

[KRZYSZTOF] Tak, no gdyby ta aplikacja taka zwykła jakakolwiek była od 14 lat, a teraz dostał cały ekosystem upgrade do tego *frameworku* związanego z Matmo, nie byłoby tej dyskusji, nie?

[BARTEK] No nie, no absolutnie by nie było. Jasne, że nie było. Ogólnie powiem Wam tak, oni to też zrobili dobrze, bo gdyby faktycznie wyszła tylko i wyłącznie analogicznie do iPhone'a zwykła aplikacja, to byłaby beka gruba. Ale z perspektywy tego, że to zostało w umiejętny sposób zaszyte w notatkach i z tego się stworzył jakiś taki w cudzysłowie mówiąc ekosystem odpowiedzialny za obliczenia na samym iPadzie, czy nie tylko iPadzie, bo na iPhone'ie to też jest dostępne. No to spoko, bardzo fajnie, mi się to podoba. Ale znowu, znowu przechodzimy do tego, co mówił Mateusz paręnaście minut temu. Bardzo to będzie upraszczać życie młodzieży, a być może również i osobom gdzieś w naszym wieku, które nie chcą sobie liczyć teraz, bo wiecie, robisz sobie takie notatki, to byś musiał otworzyć

sobie osobne aplikacje, żeby sobie liczyć. A teraz cyk, wszystko masz w tych notatkach, więc znowu upraszczacze. Nie mówię, że to złe czy dobre, po prostu jest to coś nowego.

[MATEUSZ] Tak, będą musieli się z tym zmierzyć nauczyciele, bo nie jest powiedziane, że każdy będzie reagował tak samo. Wyobraźmy sobie sytuację, że np. twoja córka Bartek przyjdzie do szkoły z taką aplikacją i będzie próbowała na oczach innych robić cokolwiek, jeśli chodzi o obliczenia. Co do zasady, przecież chce dojść do prawdy, chce mieć wynik. Ale tu będzie duży znak zapytania dla nauczycieli, jak oni będą do tego podchodzić, nauczycieli szkół. Wiadomo, my jesteśmy na innym etapie edukacji w Polsce. Mimo wszystko musimy tak powiedzieć, że jeśli chodzi o adaptację technologiczną na Zachodzie. Skupmy się na Stanach, ona jest po prostu większa niż tutaj u nas z naturalnych względów.

[KRZYSZTOF] Tak, ja jeszcze powiem, co mi się podobało, odpowiadając, uzupełniając po DubDubie. Dla mnie system, który dostał najwięcej nowości, ale to mówię z punktu widzenia mojego workflow, mojego życia, jest watchOS 11. Ze względu na nowy sposób liczenia tych predykcji związanych ze zdrowiem, ze względu na to, że uprawiam sport, różny, że jakby ten zegarek jest takim moim centrum codzienności, więc to mnie bardzo cieszy. Szkoda, że tak późno, ale zdecydowanie to mnie ucieszyło i to były jakieś tam zmiany, na które czekałem, czy może nawet jest mało powiedziane, które wydawały mi się nieoczywiste, że ich jeszcze nie ma, więc to może znowu dobrze, że teraz, a nie za 14 lat. Natomiast to z tymi obliczeniami również do plusów mógłbym zapisać.

I kilka takich małych rzeczy, które wyszły później po oglądaniu sesji, które pewnie tylko ja docenię, no ale ja jestem takim nerdem, że trudno mi może dogodzić. Na przykład ja się cieszę, że będzie można w końcu w ramach HomeKit wybrać domyślną bramkę, którą która steruje całym domem, nie? W sensie powiedzieć, że z siedmiu HomePodów ten jeden ma być bramką albo tylko Apple TV ma być bramką, a nie tak, że jak auto-magicznie teraz sobie zdecyduje za nas Apple i zacznie to przełączać i nagle się zdarzają różne sytuacje, że prądu nie ma, prąd wraca i pół gniazdek nie działa, bo się połączyło do jednego głośnika, a drugie pół do Apple TV na przykład. To doceniam, ale to jest moje, bo jestem nerdem, nie?

Więc tak, fajnie, że jest aplikacja Passwords jeszcze. To jest trzeci punkt ode mnie, bo to zmieni percepcję zwykłego użytkownika. Może ktoś się zainteresuje, no dobra, jak jest aplikacja Hasła, to po co ona jest? A dlaczego w sumie wcześniej jej nie było? To może ja powinienem albo ja powinnam przejrzeć te moje hasła. Tylko

z tego, na tej warstwie. Czy ktoś zrezygnuje z 1Password, czy nie, to jest w ogóle dyskusja dla nerdów. Dyskusja dla Kowalskiego jest taka, że może jak się zobaczy nową aplikację na homescreenie, która się nazywa Hasła, to może się zapali jakakolwiek lampka, że może to jest ważne. No to tyle ode mnie.

[MATEUSZ] Ona jest fajnie pokatalogowana w taki bardzo przejrzysty sposób, więc to jest mała rzecz, ale która cieszy i dobrze, że to się pojawiło, bo ja sam chyba się bardziej zmotywuję, żeby odświeżyć hasła w wielu miejscach, tam gdzie system sygnalizuje, ta aplikacja sygnalizuje, że warto byłoby to zrobić. Było to oczywiście w poprzednim systemie, tylko bardziej rozproszone, więc teraz jest to podane bardziej na tacy. Tak, więc ta aplikacja, nie wymieniałem jej, a ona na pewno też jest fajną rzeczą.

Jeśli chodzi jeszcze, tak cofnę się do tej personalizacji. Tak, to jest coś, co miał Android i absolutnie tutaj użytkownicy Androida mogą to grillować. Gdybym miał zrobić takie drugie podejście do tego, to w swojej pierwszej takich odczuciach a propos konferencji, powiedziałem, że dla mnie to jest totalnie w ogóle pstrokate, odejście. Chyba wiem, że Bartek podobne miał zdanie, jeśli chodzi o odejście od tej estetyki. Chyba wszyscy tak uważamy, ale tak pogrzebałem sobie w tej kolorystyce, na tych tintach i udało mi się uzyskać bardzo fajny, czysty look, ale to, wiecie, to są takie rzeczy, że jeśli ktoś ma takie poczucie estetyki, że chcesz tak bardzo w taki minimalistyczny sobie sposób zaprojektować system, to teraz mamy taką możliwość i to jest możliwe. I jest opcja, okej, fajnie. Z perspektywy, jak chcielibyśmy wyjść troszkę z bańki naszej, to myślę osób trochę bardziej zaawansowanych wiekowo, to powiększanie ikon z pominięciem ich nazw, bo wtedy nazw nie ma, tylko są same ikony. No to może być to fajne ułatwienie, jak ktoś ma trochę problemy ze wzrokiem. Ja wiem po swoim tacie, że jemu już trochę brakuje ręki czasami, jeśli chodzi o jej długość, żeby coś zobaczyć na ekranie. Wprawdzie on nie korzysta z iPhone'a, ale mówię o osobach takich jak on, że to może być faktycznie ułatwienie. Natomiast zobaczyłem taką jedną niedoskonałość na tym etapie bety. Mam nadzieję, że to poprawią. Jeśli ustawiasz sobie właśnie tę tintę, czyli masz bardzo jednoznacznie kolorystycznie określony ten wygląd systemu, to jeśli chcesz skorzystać z wyszukiwarki Spotlight sobie, to już ta kolorystyka jest standardowa...

Ja akurat, no bo na samej górze masz sugestie Siri i te sugestie Siri są podawane w kolorze. I wydaje mi się, ja bym jednak oczekiwał, że jeśli w tym miejscu ono jest bardzo eksponowane, jeśli ktoś korzysta ze Spotlight, ja korzystam regularnie, no to

to jest po prostu takie narzędzie, które powinno być dostosowane do tej personalizacji. Wydaje mi się, że w kodzie nie byłoby to jakoś bardzo skomplikowane, a to jest ten smaczek, którego od Apple byśmy wymagali, biorąc pod uwagę, że zrobili animację do przycisków głośności. Ty, Bartek, na to zwracałeś uwagę, że to jest fajne. To są takie smaczki?

[BARTEK] To jest genialne. To jest takie typowe Apple'owe. Tak mi się to podoba!

[KRZYSZTOF] Wiecie, po co to jest?

[BARTEK] Bo ramki w iPhone nowym będą jeszcze mniejsze pewnie, nie?

[KRZYSZTOF] Bo jak Bartek zobaczymy cieńsze, tak, będą cieńsze i ta animacja się wtedy pojawi, to będzie automatycznie, jestem w stanie zyskać rękę, obciąć, że szerokość tego wypuszczonego bąbelka będzie tak dobrana, żeby w iPhone'ach 16 i 16 Pro pokazać o ile zmniejszyła się ramka. Jestem tego pewny!

[BARTEK] Ja to samo. No to najwyżej zostaniemy bez ręki. Daję lewą w razie czego, bo jestem praworęczny, ale też jestem przekonany, że o to chodzi. Ale sama animacja, to jest kwintesencja Apple'owa, jeżeli chodzi o taki budżet jak ta animacja. Dla mnie to była rewelacja! Głupie, ale rewelacje.

[MATEUSZ] Nie zwrócimy na to uwagi, szczerze mówiąc. Dopiero chyba oglądając materiał Bartka, dopiero sobie uświadomiłem, że faktycznie jest coś takiego, bo wcześniej nie, absolutnie nie zwróciliśmy na to uwagi. No ale tak jak mówicie, jak pojawią się faktycznie iPhone z cieńszymi ramkami, no to będzie tylko bardziej wyeksponowany.

[KRZYSZTOF] Tak jest.

To prawda. Dobrzy panowie, zmierzając do puenty tego dzisiejszego naszego gadania, żeby nie popadać w rekordowe odcinki mające 4 godziny, ze szacunku dla naszych słuchaczy, ja to zawsze powtarzam, to na koniec chciałbym Was podpytać, czego byście oczekiwali po Apple w kolejnych latach, co powinno się według Was wydarzyć, żeby to wszystko było, no właśnie jakie? Według mnie bardziej zrozumiałe dla zwykłego klienta. A według Was? Zaczynając od Bartka.

[BARTEK] Wiesz co, żeby wszystko było zrozumiałe dla klienta, to chyba podczas rozmowy Tima Cooka z MKBHD był poruszany ten temat, że Tim powiedział, iż tu nie chodzi o to, żebyśmy tłumaczyli wam (jako Apple), jak coś działa. Tylko żeby to po prostu działało. I mam wrażenie, że od lat taka myśl jest myślą przewodnią u Apple'a. Ciężko mi na ten moment odpowiedzieć w ogóle na to pytanie zadane przez ciebie, ponieważ jesteśmy, wiadomo, ja nie jestem wynalazcą, ja nie jestem inżynierem, ja nie jestem osobą od wymyślania nowych *feature'ów* w nowym sprzęcie.

Ja na ten moment jestem w pełni usatysfakcjonowany z tego, co Apple nam oferuje w swoich urządzeniach. Natomiast odsuwając się na chwilę od software'u, jedyną rzeczą, którą mi w ostatnich latach brakuje, jeżeli chodzi o hardware i jako osoba, która korzystała z paru iMac'ów prywatnie, brakuje mi jakiegoś świeżego... nowego iMac'a. Nie iMac'a tego 21,5" czy tam tego 24", już nie pamiętam tych rozmiarów. Natomiast jednego takiego iMac'a, który byłby odpowiednikiem takiego iMac'a Pro wydanego w 2017 roku. Z perspektywy lat mogę powiedzieć, że był to jeden z najlepszych dla mnie Mac'ów, z jakich korzystałem. I ze łzami w oczach pamiętam, że go sprzedawałem, przesiadając się na Mac'a Studio. Natomiast takiego iMac'a typu All-in-One, ujednoczonego, dopasowanego wzornictwem pod chociażby Apple Pro Display XDR, ojejku, jak ja bym coś takiego chciał, naprawdę!

[MATEUSZ] Ja mam dwa tematy. Jeden w temacie odcinka, czyli jak mamy sztuczną inteligencję Apple Intelligence, no to oczekiwałem, że przynajmniej stawiając tezę, że to co jest obecnie to jest zasłona dymna i troszkę nadganie konkurencji, czyli na szybko podpisujemy umowę z OpenAI i przez ten czas rozwijamy ten system, znaczy ten projekt z nimi, natomiast oczekiwałem, że finalnie jednak Apple albo kogoś im tam zabierze, podkupi. Zresztą bodajże w przypadku procesorów M Apple chyba podkupiła kogoś z Intela wcześniej, jakiś zespół. Mogę się mylić, ale w każdym razie było jakieś tam wrogie przejęcie, żeby po prostu ten projekt chwycić. I to się im po prostu udało. I wszystko dąży do tego u nich zawsze do tej pory, przynajmniej jeszcze do niedawna, żeby być całkowicie niezależnym. Więc ja bym oczekiwał, żeby za jakieś 2-3 lata jednak to OpenAI, bądź jakkolwiek inny dostawca, bo przecież powiedzieli też o innych dostawcach, nie wskazując ich, też jeśli chodzi o sztuczną inteligencję. Ja to traktuję jako zasłonę dymną i oczekiwałem jako klient, żeby jednak było to wszystko *in-house'owo* u nich robione.

Czas pokaże. To jest jedna rzecz, a tak bardziej *hardware*'owo, bez wchodzenia w już konkretne urządzenia, bo co do zasady ja z tego ekosystemu jestem zadowolony, ale jak mantrę będę powtarzał kwestie związane z baterią w choćby iPhone'ach. I liczylibym na to, ja pierwszy raz się przesiadłem na 15 Pro Max, znaczy w ogóle na telefon w rozmiarze Max i wreszcie mam troszkę oddechu, ale obawiam się, że jeśli faktycznie ten Neural Engine będzie intensywnie używany, jeśli będziemy mieli okazję w Polsce efektywnie korzystać z tej sztucznej inteligencji, to ta sekcja tego procesora będzie potrzebować energii, a ta moc obliczeniowa względem czternastki pro wzrosła, więc obawiam się, że te problemy, jeśli oni nie rozwiązują kwestii termalnych, a ponoć mają być urządzenia odchudzane tylko w dalszym ciągu, takie są plotki, to te problemy z iPhone'ów będą tylko większe.

Więc oczekiwałbym rozwiązania na temat baterii. Mogą być te urządzenia grubsze. Dla mnie iPad może być cieńszy, ale iPhone zdecydowanie dla mnie mógł być grubszy, z lepszym chłodzeniem. Z OnePlusem 12 nie miałem tych problemów. Ten telefon był całkowicie chłodny, bez względu na to, czy ładowałem go najmocniejszą ładowarką, czy robiłem na nim różne rzeczy, to ten telefon był bardzo chłodny.

I to mi otworzyło oczy, wiecie, bo ja dotychczas, jak zakładałem kanał, to ja w zasadzie się skupiałem tylko i wyłącznie na Apple, natomiast ze względu na to, że dużo widzów do mnie pisało, żeby jednak wyjść z tej bańki, bo po to wyjdzie wszystkim na dobre, to to zrobiłem i faktycznie te różowe okulary wspomniane na początku, one spadły mi z nosa. I ta bateria oczekiwałbym w kontekście rozwoju sztucznej inteligencji i właśnie tej sekcji Neural Engine w kolejnych procesorach, które będą potrzebować energii, to żeby to zostało, skupili się na tym, żeby to było wydajne energetycznie i termalnie.

[KRZYSZTOF] To ja na koniec od siebie powiem, że ja bym miał takie życzenie nie w swoim imieniu, bo ja sobie poradzę, jakby my sobie wszyscy tutaj w trójkę poradzimy i doczytamy i gdzieś tam znamy już ten ekosystem, znamy Apple od lat, więc przełknijmy nawet te gorzkie pigułki czasami, chociażby w związku z AirPodsami Max, które w tym momencie są najdroższymi słuchawkami, a nie wspierają połowy rzeczy względem Pro. Ale to już nie chcę się tutaj pastwić nad tym tematem. Natomiast z punktu widzenia zwykłego użytkownika, to ja bym chciał, I trochę swojego też, bo ja z tymi ludźmi rozmawiam, czy to w rodzinie, czy wśród słuchaczy. Ja bym chciał dożyć dnia, w którym jak ktoś pyta, jakiego Maca kupić i jaki on ma w środku procesor i czy on nie będzie za słaby, żeby tej dyskusji nie było, tak jak dawniej było za czasów słynnego podziału linii produktowej przez

Jobsa jeszcze, żeby to było tak, że wszystkie sprzedawane, one nie są tanie, umówmy się, sprzedawane np. właśnie słuchawki, sprzedawane komputery, miały mniej więcej taki hardware, który jest w stanie dać... Zasada 80/20. 80% funkcji dać im, które są najnowsze w najnowszym *software*, żeby nie było sytuacji, że ja odpowiadając na pytanie jakiego Maca kupić muszę uwzględnić M1, M2, M3, M4 a jeszcze mieć z tyłu głowy to, że są Pro i Maxy i Ultra tak, to już w ogóle i być może, że jeszcze jak ktoś pyta o iMac'a no to on w sumie może nie dostać w ogóle M4 no to odeślę tego jego mościa albo dziewczyny do roku 2026 kiedy wyjdzie kolejna rewizja która dostanie już M6... Tak nie powinno być. Mogę się mylić, ale dla mnie jako gościa, który siedzi w tym ekosystemie 15 lat, tak nie powinno być. No i tu postawię kropkę.

[BARTEK] Tak, ale na koniec, żeby nie było, że my tutaj psioczymy, ja ze swojej perspektywy powiem, że od 2020 roku dla mnie najlepszą rzeczą, jaka w ogóle powstała i została, w cudzysłowie mówiąc, wymyślona przez Apple, są to procesory M1. Dla mnie jest to game changer, jeżeli chodzi o komputery, nieważne czy mobilne, czy stacjonarne. I gdyby ktoś powiedział, Bartek, z ostatnich perspektywy 5, 6, 7 lat... Co dla Ciebie było najważniejsze i było takim krokiem milowym u Apple'a, to bezapelacyjnie, bez dwóch zdań mówię seria Apple Arm z procesorami M. Dla mnie to jest genialna rzecz i nic innego na ten moment nie możesz się z tym równać.

[MATEUSZ] Ja o tym nie wspominałem, ale jak wspominałeś Bartek o tym wydłużonym u Ciebie cyklu już wymiany urządzeń i właśnie zwracałeś uwagę na on.

[BARTEK] On będzie znacznie wydłużony, tak.

[MATEUSZ] Tak, to to jest też jednocześnie największy komplement w stosunku do Apple właśnie, że do tego doprowadzili, bo bez tego, bo ja też nie mam potrzeby, mam M1 Maxa w MacBooku Pro 14-calowym. To była najlepsza inwestycja w elektronikę w moim życiu, szczerze mówiąc, nie miałem lepszej.

[BARTEK] Mateusz, popatrz sobie nawet teraz na te wszystkie wydajności tych nowych M4, M3, to wszystko jest tak zbliżone do M1 Max, seria M1, ogólnie czy to M1, M1 Pro, Max czy Ultra, które mam w studiu. Na ten moment jedyny komputer, który przewyższa M1 Ultra to jest M2 Ultra, a wszystkie M3 Max, M2 Max to jest tak zbliżony poziom wydajności, jeżeli chodzi o CPU i GPU, że nie wiem, może za trzy lata sobie komputer wymienię, być może kiedy wsparcie mi się skończy na jednym,

drugim aktualizacjami, wtedy wymienię, ale na ten moment w ogóle o tym nie myślę.

[KRZYSZTOF] Ja to mam takie powiedzenie, że osoby, ja się do nich zaliczam, czy razem z moją żoną, które wymieniły w czasach premiery M1 komputery, moja żona na jeszcze MacBooka Air z M1 w starej budzie i też bardzo, bardzo sobie chwali do dziś ja na MacBooka Pro z M1 Pro. w nowej budzie 14-czarowego plus Studio Display, to te osoby zrobiły deal życia pod każdym możliwym pod każdym możliwym kątem. Od sprzedaży ewentualnej teraz, bo to M1 trzyma cenę, pod kątem, nawet wtedy były drogie te komputery, teraz nawet trochę te ceny pospadały, nieważne. To jak to działa i jak bardzo się wyskalowało, już teraz i zamortyzowało, to był ten moment. I naprawdę mam masę osób, takich jak właśnie będą siedziały lata jeszcze na tych konfiguracjach, bo po prostu nie widzą potrzeby.

[BARTEK] Wiecie, co jest, panowie, najlepsze? Ja teraz tak sobie właśnie, teraz mnie Krzysiu uświadomił z tym, kiedy wychodził M1 w 2020 roku, chodzi mi tutaj o podstawową budę Aira, on chyba kosztował 5199, poprawcie mnie, jeżeli się myślę, około piątki. Minęły cztery lata. Pojawiły się M2, M3, M4, jeżeli chodzi o iPada i na ten moment, tak jak wchodzisz sobie na pierwszą lepszą stronę jakiegoś sklepu, M1 z 2020 roku jest do kupienia za około 4,5 tysiąca złotych. To prawda. cena tego laptopa w bazowej wersji spadła o jakieś 500 zł. To jest niesamowite, jak cenę trzyma to urządzenie! Więc my sobie narzekamy i nie ma w tym niczego złego, bo po prostu z tych urządzeń na co dzień korzystamy. Chcemy z nich korzystać.

[KRZYSZTOF] Jesteśmy nerdami. Tak, ale o to chodzi. To jest to, co Mateusz mówił.

[MATEUSZ] To jest takie narzekanie jak ojca na swojego syna. My jesteśmy w roli ojca, który chce po prostu na swojego syna jak najlepiej, bo korzystamy z tych urządzeń i widzimy jakieś braki też z perspektywy naszego polskiego poletka. Między innymi dlatego taki lament na tą polską Siri, bo będzie zaraz, naprawdę będzie rewolucja, w której chcielibyśmy też uczestniczyć. Ja bym chciał w niej uczestniczyć. Każdy z nas by chciał.

[BARTEK] Tak jak Mateusz mówi, syn nauczył się mandaryńskiego, nauczył się fińskiego, niemieckiego, rosyjskiego, a polskiego się jeszcze, kurde, nie chce nauczyć.

[BARTEK] Piękna puenta panowie, piękna puenta, bardzo dziękuję. Dużo wątków w tych naszych dzisiejszych pogaduszkach było, różnorodnych, ale to dobrze, o to mi właśnie chodziło, żeby nie iść za konkretnym planem, bo nie każdy odcinek taki powinien posiadać.

Dajcie znać w ogóle, jak się wam słuchało, gdziekolwiek chcecie!

[BARTEK] Mi się was świetnie słuchało!

[KRZYSZTOF] Mnie również się z wami świetnie rozmawia. Mam nadzieję, że to nie jest nasza ostatnia rozmowa, choć oczywiście, Bartek, muszę to powiedzieć na koniec, Futura Podcast wiecznie żywa. Czekam, może się doczekam. Pozdrowienia dla Michała też.


[BARTEK] Tak, ona wróci! Pozdrawiamy serdecznie Michasia, jasne! Michaś teraz tatusiuje od dłuższego czasu, więc wie doskonale, co my tam przechodziłem, przynajmniej ja, co przechodziłem parę lat temu znowu, więc Michaś, Michał też był chory ostatni tydzień, więc Michał, dużo zdrówka dla Ciebie, Ady i Wituś, niech też się jak najlepiej chowa!

[KRZYSZTOF] A tak na koniec jeszcze z nerdowskiego punktu widzenia, to watchOS 11 będzie w stanie rozpoznać, kiedy sobie ucinamy drzemkę. To może się Michałowi przydać. Dziękuję panowie za dzisiaj!

[BARTEK] O tak, dziękujemy bardzo! Pozdrawiam wszystkich serdecznie i do zobaczenia, do usłyszenia. Dzięki panowie.

[BARTEK] Dzięki wielkie i czołem. Trzymajcie się.

[MUZYKA]

*Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.*

*Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.*

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]